

*Anna Zalewska, Dorota Cyngot*

## **PROBLEM ZANIKANIA PAMIĘCI O MIEJSCACH SPOCZYNKU ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH W WALKACH NAD RAWKĄ I BZURĄ W LATACH 1914–1915**

**SŁOWA KLUCZOWE:** Wielka Wojna, cmentarze wojenne, archeologia współczesnych konfliktów zbrojnych, studia nad pamięcią, „pamięć ziemi”, pamięć ludzka, „pamięć archiwów”, gmina Bolimów, 1914–1915

**KEYWORDS:** Great War, war cemeteries, Modern Conflicts Archaeology, memory studies, “memory of earth”, people’s memory, “archives’ memory”, Bolimów commune, 1914–1915

### **WPROWADZENIE**

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na relacje między pamięcią ludzką, „pamięcią ziemi” i „pamięcią archiwów”, które winny być aktywizowane symultanicznie w procesie umiejscawiania archeologii czasów współczesnych, w tym archeologii współczesnych konfliktów zbrojnych, w kontekście pamięci o nich i ich upamiętniania. Rozpocznemy od zarysu tła historycznego, tj. szkicu wydarzeń, które doprowadziły do zaistnienia cmentarzy wojennych będących tu przedmiotem refleksji. Następnie unaocznimy dysproporcje między liczbą miejsc aktualnie traktowanych jako cmentarze wojenne – w sensie urzędowym i konserwatorskim – a potencjalną liczbą miejsc faktycznego spoczynku żołnierzy poległych w walkach nad Rawką i Bzurą w latach 1914–1915. Te drugie, pozostając cmentarzami wojennymi w sensie ontologicznym i humicznym (poprzez obecność szczątków poległych żołnierzy) nie są aktualnie traktowane jako cmentarze. Konfrontacja tego, co realne z tym, co formalne skłoniła nas do zadania następujących pytań:

- dlaczego na badanym obszarze cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej popadły w niepamięć,
- jak owa niepamięć się przejawia

oraz

- co złożyło się na fakt, że – mimo obowiązujących przepisów prawnych – cmentarze te pozbawione zostały statusu miejsc podlegających ochronie, i to już na wczesnym etapie ich funkcjonowania tj. jeszcze w trakcie działań wojennych i w okresie międzywojnia?

Pomocne w odpowiedzi na te pytania okazały się zarówno badania archeologiczne i etnoarcheologiczne, jak i kwerendy archiwalne przeprowadzone w latach 2014–2017 w ramach projektu pt. *Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie. Materialne pozostałości życia i śmierci w okopach na froncie wschodnim oraz stan przemian krajobrazu pobitewnego w rejonie Rawki i Bzury (1914–2014)* (dalej: APP). Badaniami tymi zostało objęte pole bitwy, która toczyła się między grudniem 1914 i lipcem roku 1915 na odcinku frontu na południe od Sochaczewa i na północ od Skierniewic (ryc. 1). Problematyczność odpowiedzi na powyższe pytania oraz trudności z określeniem faktycznej liczby miejsc pochówków, w tym cmentarzy wojennych z czasu I wojny światowej nad Rawką, ukazujemy tu na przykładzie jednej z gmin objętych badaniami archeologicznymi APP, tj. gminy Bolimów. W latach II Rzeczypospolitej wchodziła ona w skład powiatu łowickiego, obecnie przynależy do powiatu skierniewickiego w województwie łódzkim i liczy 112 km<sup>2</sup>.

### „PAMIĘĆ ZIEMI”

Jednym z wiodących założeń archeologicznego przywracania pamięci o Wielkiej Wojnie uczyniliśmy nie „rozkopywanie” i „ekshumowanie” miejsc będących cmentarzami wojennymi, ale odnajdywanie i dokumentowanie takich miejsc spoczynku żołnierzy, które nie są współcześnie postrzegane i traktowane jako cmentarze wojenne, pomimo, że *de facto* nimi są. W efekcie, zlokalizowaliśmy liczne miejsca tego typu. Są one pozbawione troski i opieki, w efekcie czego podlegają radykalnym przekształceniom w toku procesów podepozycyjnych, zarówno naturalnych, jak i antropogenicznych.

Poniżej, po zarysowaniu procesu depozycyjnego, tj. działań wojennych 1914–1915 będących kontekstem powstania licznych miejsc pochówków na terenie gminy Bolimów, staramy się dookreślić okoliczności i powody znikania tych spośród nich, którym nadany został pierwotnie status cmentarzy wojennych. Proces określany w dyskursie archeologicznym jako depozycyjny (lub pierwotny), polegający na wyłączaniu „materialnych korelatów kultury” z żywego kontekstu społeczno-kulturowego, w odniesieniu do cmentarzy wojennych nad Rawką i Bzurą zainicjowany został w grudniu 1914 r. Natomiast proces podepozycyjny (określany też jako wtórny), postrzegamy tu jako zapętlone ze sobą procesy antropogeniczne i naturalne, których skutkiem są ciągłe przekształcenia stanu pierwotnego w ich długim trwaniu, tj. „do wczoraj”.

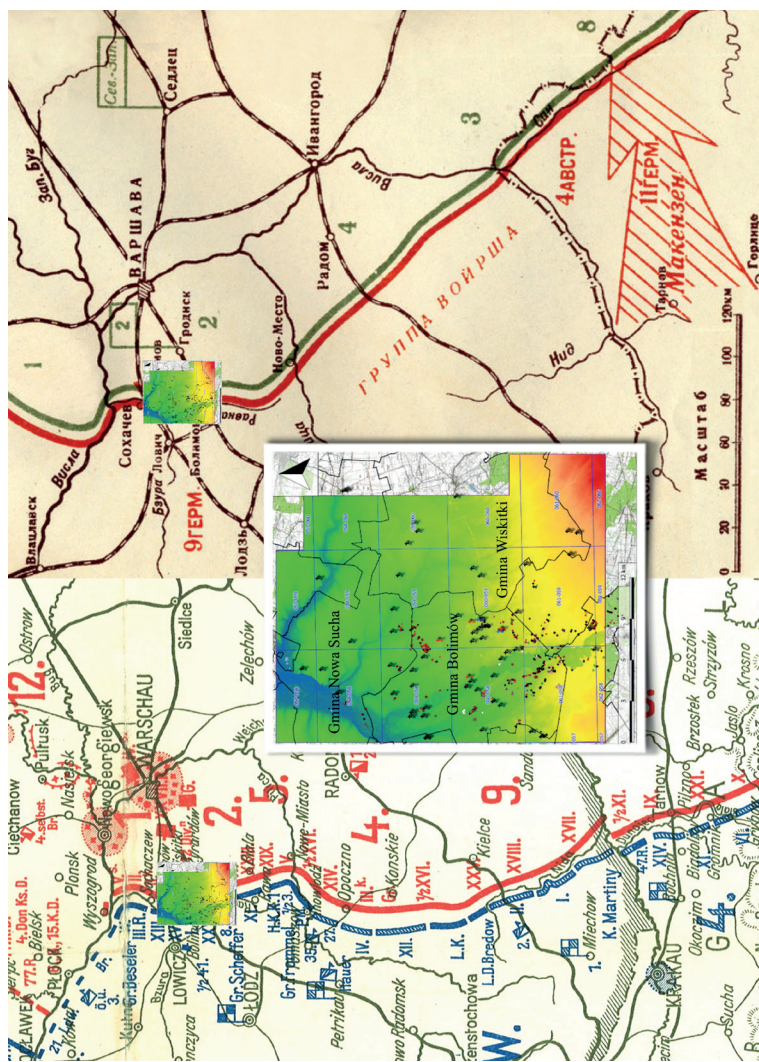


Рис. 1. Obszar badań projektu pt. *Archeologiczne Przywrócenie Pamięci o Wielkiej Wojnie. Materialne pozostałości życia i śmierci w okopach na froncie wschodnim oraz stan przemian krajobrazu pobitego w rejonie Rawki i Bzury* zobrazowany na numerycznym modelu terenu, na którym wskazane zostały miejsca rozpoznane w ramach naszego projektu jako cmentarze wojenne i / lub ekshumowane cmentarze wojenne. Tło stanowią mapy archiwalne obrazujące przebieg frontu w roku 1915 (Archiwum projektu APP oraz Baza APP-GIS, oprac. graficzne A. Zalewska).

W niniejszym opracowaniu, w odniesieniu do badanego w ramach APP obszaru poddajemy więc refleksji procesy, które zaszły w latach 1914–2014. Czynimy to z użyciem różnego rodzaju danych źródłowych i metod, m.in. archeologicznych, historycznych, pamięcioznawczych, etnoarcheologicznych, antropologicznych (szerzej na ten temat zob. Zalewska 2016a: 27–28; 2016b).

### „PAMIĘĆ ARCHIWÓW”

Pomocne w poznawaniu procesów depozycyjnych, w tym w rozpoznawaniu lokalizacji cmentarzy wojennych oraz czynników kształtujących ich postrzeganie w przeszłości, okazały się dokumenty pochodzące z Archiwum Państwowego w Warszawie – Oddział w Łowiczu. Powstały one podczas działań frontowych I wojny oraz w pierwszych latach po tej wojnie. Są one o tyle szczególne, że pozwalają uchwycić momenty i konteksty tworzenia „cmentarzy wojennych” jeszcze podczas walk nad Rawką i Bzurą oraz późniejszego przekształcania niektórych z nich w „cmentarze wojskowe”. Jako niezwykle interesujące dla tematu Wielkiej Wojny (i zadziwiająco kompletne jak na polskie warunki) postrzegamy:

- *Akta Magistratu Miasta Łowicza* (podczas walk nad Rawką i Bzurą miasta etapowego dla armii niemieckiej; por. Kaliński 2013),
- akta gmin dawnego powiatu łowickiego, a przede wszystkim *Akta Gminy Bolimów*,

a także:

- zapisy dokonywane w celu kształtowania bieżących wydarzeń oraz przekazania wiedzy o nich potomnym. W szczególności są to: elementy pamiętnikarskie w księgach pułkowych oraz *Kronika dziejów Łowicza z pierwszych 9 miesięcy Wielkiej Wojny* Władysława Tarczyńskiego (2015), będące jednocześnie świadectwem i wyznaniem, ale także wyzwaniem (rozdzielenie za: Czermińska 2000).

### PAMIĘĆ LUDZKA

Przekaz pamięci o wojnie i o powojennej sytuacji ludności zamieszkującej tereny bezpośrednio lub pośrednio dotknięte przez wojnę, stał się częścią postpamięci mieszkańców miejsc nią dotkniętych. Wgląd w tę pamięć uzyskaliśmy dzięki rozmowom w gminie Bolimów, które prowadziliśmy w okresie poprzedzającym badania APP oraz w ich trakcie. Już na początku realizacji projektu jeden z mieszkańców gminy powiedział nam, że ludzie z tej okolicy noszą w sobie „gen niechęci do pierwszej wojny” oraz że ci którzy tu mieszkali

od zawsze, „musieli przywyknąć do obecności tego („żołnierskich szczątków” – uzupełnienie autorek wynikające z kontekstu wypowiedzi Rozmówcy) w okolicznych lasach i na polach”<sup>1</sup>.

W toku naszych badań diagnoza ta nabrała szczególnego znaczenia; nie dlatego, że mieszkańcy wsi byli niechętni nam, członkom zespołu, badającego materialne pozostałości po Wielkiej Wojnie. Wręcz przeciwnie, byliśmy przez nich przyjmowani z dużą życzliwością. Zasadność tej diagnozy wynikała w naszym odczuciu m.in. ze skali, totalności i graniczności tego, czego doświadczyli mieszkańcy gminy Bolimów w latach 1914–1915 oraz ze stałej obecności materialnych pozostałości wojny wokół nich.

Tragizm Wielkiej Wojny nad Rawką i Bzurą wyraża się m.in. poprzez nie-  
możność i/lub trudność precyzyjnego określenia:

- liczby żołnierzy bezpośrednio zaangażowanych w konflikt oraz tych spośród nich, którzy polegli w toku walk,
- lokalizacji i liczby miejsc spoczynku kilkudziesięciu tysięcy poległych w boju, zmarłych z powodu ran, zatruc i chorób – nad Rawką i Bzurą

oraz

- skali i specyfiki zniszczeń, jakie wojna narzuciła na lokalną ludność cywilną (ryc. 2).

Na dzień dzisiejszy nie sposób uniknąć przybliżeń również co do liczby cmentarzy wojskowych. W świetle naszej wiedzy, w odniesieniu do badanego obszaru i wydarzeń z lat 1914–1915, dotychczas nie dokonali takich estymacji ani Niemcy, ani Rosjanie. Skalę zasygnalizowanego tu problemu unaocznia m.in. niezwykle wydawnictwo źródłowe, które wydało nam się pomocne w dookreśleniu „kontekstu pierwotnego” – to dzienniki, pisane na bieżąco w toku dziania się wojny przez Władysława Tarczyńskiego. Lektura *Kroniki dziejów Łowicza z pierwszych 9 miesięcy Wielkiej Wojny 1914–1915* (por. Tarczyński 2015) skłania do ostrożności zarówno w odniesieniu do zawartych w niej danych liczbowych (w tym podsumowania liczby poległych w bitwie nad Rawką i Bzurą, dokonanego już pod koniec marca 1915 r.), jak też zastosowanych generalizacji i waloryzacji. Z drugiej jednak strony *Kronika...* pomaga zrozumieć koszmar Wielkiej Wojny, która toczyła się również poza okopami (Tarczyński 2015: 304–305):

Od czasu jak toczą się bitwy, tj. od 17 grudnia ubiegłego roku, w okolicy Skierniewic, Radziwiłłowa i Rawy, ludzie świadomi rzeczy obliczają poległych Niemców do 200 tysięcy. Zaś na linii od Wisły na Sochaczew – Bolimów ku Skierniewicom – 125 tysięcy. [...] Liczne mogiły o tym świadczą, chociaż tysiące trupów jest pochowanych bez śladu na powierzchni ziemi. Okopami pola są zryte nad wszelkie wyobrażenie.

---

<sup>1</sup> Rozmówca: Pan Stanisław Linart, mieszkaniec wsi Wola Szydłowiecka, w czasie realizacji badań APP – wójt gminy Bolimów. Rozmowę przeprowadziła A. Zalewska 26 lipca 2014 r.



Ryc. 2. Fotografia ilustrująca zniszczenia wojenne na terenie gminy Bolimów opisana jako Wola Szydłowiecka zburzona podczas bitwy Rosjan z Niemcami (Archiwum Muzeum Wojska Polskiego, dzięki życzliwości Dyrekcji MWP).

W porównaniu z szacunkami dokonywanymi na podstawie źródeł archiwalnych wyliczenia W. Tarczyńskiego wydają się zawyżone. Pokazują one jednak odbiór tragizmu Wielkiej Wojny przez jej świadka.

#### **SZKIC WYDARZEŃ, KTÓRE DOPROWADZIŁY DO ZAISTNIENIA CMENTARZY WOJENNYCH NA TERENIE GMINY BOLIMÓW**

Z końcem roku 1914, gdy w Karpatach i na Zakarpaciu wciąż słabnące wojska austro-węgierskie nie były w stanie nadal stawiać oporu armii Imperium Rosyjskiego, dowództwo armii Cesarstwa Niemieckiego zadecydowało o konieczności odciążenia frontu południowo-wschodniego. W tym celu podjęto starania, by stworzyć zagrożenie przerwania linii przeciwnika w innym, ważnym strategicznie miejscu. Żołnierze armii rosyjskiej mieli za zadanie przygotowanie pozycji obronnych, opierając je wszędzie tam, gdzie to było możliwe, na naturalnych przeszkodach terenowych. Wytypowanym miejscem był odcinek frontu między Sochaczewem a Skierniewicami rozciągający się wzdłuż Rawki i Bzury, gdzie naprzeciwko rosyjskiej 2. armii stało lewe skrzydło 9. armii niemieckiej, gotowe do ataku na odległą o 60 km Warszawę. Rzeki Rawka i Bzura stanowiły, z punktu widzenia rosyjskich dowodzących, pozycję niemal idealną: „Brzegi Rawki są równo zalesione, teren zajmowany przez nieprzyjaciela opada łagodnie ku rzece. Nasz jest wysoki, stromy i tworzy prawdziwą przeszkodę naturalną, doskonale nadającą się do odpierania ataków” – zapisał w grudniu 1914 r. obecny na tym odcinku frontu korespondent francuskiego pisma *L'Illustration* (Gourari 1915).

Determinacja dowództwa rosyjskiego do obrony tego odcinka stymulowana była obawą, że w przypadku porażki otwarta zostałaby droga nie tylko na Warszawę, ale i dalej na wschód. Linie okopów przygotowywane tu już w końcowej fazie operacji łódzkiej, tj. od jesieni roku 1914, były słabo wykończone i mało rozbudowane, pozbawione schronów, rowów komunikacyjnych i wszelkiej infrastruktury na zapleczu. Na przedpolu brak było zasieków i innych przeszkód utrudniających atak.

W rejonie Bolimowa, z uwagi na specyficzne warunki topograficzne, tj. płaski, podmokły wschodni brzeg rzeki Rawki, armia rosyjska odsunęła od niego linię obrony. Zwłaszcza na odcinku dolnej Rawki linia obronna była teoretycznie łatwa do zdobycia przez przeciwnika z marszu (za: Nieznamow 1922: 31). Mogło to nastąpić już 18 grudnia, gdy Niemcy dotarli do Bolimowa i po krótkiej walce przeszli na wschodni brzeg rzeki. Tak się jednak nie stało, pomimo że żołnierze armii rosyjskiej po wielotygodniowych walkach i odwrocie byli wycieńczeni, a ich jednostki zdekompletowane – w niektórych pozostało zaledwie od 30 do 50% stanu (Daniłow 1924: 319). Fakt, że walki nad Rawką i Bzu-

rą były następstwem przegranej przez Rosjan bitwy pod Łodzią – największej bitwy manewrowej I wojny światowej na froncie wschodnim, bardzo silnie zdeterminował kolejne miesiące działań wojennych.

Żołnierze walczących stron utknęli w okopach na siedem długich miesięcy. Mieszkańców przyfrontowych wsi na czas walk wysiedlono. Ich dobytek uległ zniszczeniu, a opuszczone dobra stanowiły dla wojsk źródło wszelkiego zaopatrzenia. Rozpoczęta w grudniu 1914 r. wojna pozycyjna trwała do lipca 1915 r. Okolice okopów ciągnących się poprzez umocnione wsie, podobnie jak znajdująca się pomiędzy pierwszymi liniami frontu „ziemia niczyja”, stopniowo zapełniane były mogiłami i cmentarzami wojennymi.

W miarę trwania działań wojennych coraz większym problemem było chowanie poległych. W lutym 1915 r. W. Tarczyński zapisał: „Trupów na pobojuwiskach leżą stopy. Chować ich nie mogą przy bezustannej, piekielnej kanonadzie armatniej. Rosyjska artyleria dobrze ich praży” (6 lutego 1915 r.; 2015: 237). „Słyszeć się dało, że Kajzer nakazał trzy[dniową] lub czterodniową pauzę dla pochowania poległych, w ogóle dla uprzątnięcia terenu bitew” (8 lutego 1915 r.; 2015: 241).

Niemcy, próbując przełamać rosyjską obronę, czterokrotnie użyli w tym rejonie broni chemicznej, włącznie ze śmiertelnym chlorem.

Okropny widok roztoczył się przed naszymi strzelcami. Strasznie szalały miny i granaty. Ale jeszcze okropniejsze były skutki działania gazu! Ciała podeszły kolorem niebiesko-czerwonym, rysy twarzy wykrzywione, palce dłoni wczepione w ziemię. Tutaj z głową w wodzie, tam z zerwanym z ciała ubraniem, strzępy płótna w ustach. Rosyjski oficer klęczał przy swoim karabinie maszynowym, z rękami na uchwytych spustowych, jego ludzie, również martwi, leżeli wokół u jego stóp. Wszędzie w okopie, na polach zagościła śmierć....

– tak opisał sytuację z czerwca 1915 r., na 33 dni przed końcem walk nad Rawką, oficer 128. Gdańskiego Pułku Piechoty (Richter 1931: 124; por. Zalewska, Czarnecki 2016: 48).

Rejon Bolimowa okazał się najbardziej narażony na niemieckie ataki, z uwagi na założenie sztabowców, że jest to najłatwiejsza do przerwania pozycja. Przyczyną zintensyfikowanych walk, zwłaszcza w okolicach wsi Wola Szydłowiecka, Humin, Borzymówka i Nowa Sucha (dwie pierwsze z terenu dzisiejszej gminy Bolimów) był fakt, że na tym odcinku frontu, w bezpośredniej bliskości Warszawy, wrogie wojska nie były rozdzielone dodatkową przeszkodą w postaci rzeki i jej wysokiego brzegu. Na północ i na południe od tego odcinka, czyli na linii dolnej Bzury (od Sochaczewa do Wisły) i na południe od Bolimowa (od rejonu wsi Mogiły), rosyjska obrona zajmowała pozycję położoną wyżej niż niemiecka. Dlatego właśnie, w obrębie obszaru objętego badaniami APP,



w okolicy tej znajduje się po dziś dzień największej miejsc spoczynku żołnierzy poległych w latach 1914–1915. Przy tym, nie są to wyłącznie cmentarze wojenne czy wojskowe, ale także miejsca, gdzie obecne są szczątki nigdy niepochoowanych, zaginionych w boju żołnierzy oraz bezimienne, na ogół nieczytelne na powierzchni ziemi mogiły wojenne.

Należy przyjąć, że szczątki przeważającej większości poległych w toku działań wojennych między grudniem 1914 a lipcem 1915 r. na zawsze pozostały na byłym polu bitwy. Bardzo rzadko mamy do czynienia z informacjami o wywożeniu ich poza teren walk i jego zaplecze, dotyczyło to jednak tylko pojedynczych poległych. W. Tarczyński podaje kilka przypadków, gdy inaczej niż zwykli żołnierze traktowani byli ci wyższych szarż, i to po obu walczących stronach. Jednego z rosyjskich wojskowych, „oficera, kniazia kaukaskiego, rannego w boju, a zmarłego w szpitalu, odwieziono do Warszawy, eskortowało go pięciu oficerów, konno” (7 listopada 1914 r.; Tarczyński 2015: 123). Po drugiej stronie linii frontu było podobnie (Tarczyński 2015: 268, 219):

Bardzo wielu poległych ze starszych oficerów i zamożnych żołnierzy do Niemiec wywożą (21 lutego 1915 r.).

Jakiś major Prusak – katolik – poległ w bitwie pod Osmolinem w listopadzie zeszłego roku. Pochowany był we wspólnym grobie z kilkudziesięcioma żołnierzami. Obecnie żona majora, właścicielka domów w Gdańsku i Berlinie, przyjechała w celu odszukania i zabrania zwłok męża. Niełatwo je odnaleziono [...] (28 stycznia 1915 r.).

Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych APP pozwalają już na postawienie tezy, że wskazanie wszystkich spośród nieujętych w żadnych wykazach miejsc (czy – jak w przypadku tzw. ziemi niczyjej w okolicy wsi Joachimów-Mogiły – stref) spoczynku poległych nie jest i prawdopodobnie nigdy już nie będzie możliwe. Odnosi się to do całego obszaru objętego bezpośrednio lub pośrednio działaniami wojennymi między grudniem 1914 a lipcem 1915 r. W szczególności jednak chodzi tu o przebieg frontu, wzdłuż którego armia Imperium Rosyjskiego oparła swoją główną złożoną linię obronną na ufortyfikowanych wsiach Sucha, Borzymów, Humin i Wola Szydłowiecka. Pierwsza linia umiejscowiona została od majątku Zakrzew i umocnionego nasypu kolejowego (kierunki: Łowicz – Sochaczew) poprzez wsie Kęszyce, Kurabka, Dołowatka po wschodni skraj Humina i dalej na północ i północny wschód w stronę wsi Mogiły. Naprzeciw ulokowała się armia Cesarstwa Niemieckiego. Pomiedzy liniami okopów ciągnęła się strefa śmierci, tzw. „ziemia niczyja” (zainteresowanych zarysem kontekstu historycznego, w którym powstały omawiane tu cmentarze kierujemy do literatury: Zalewska i in. 2014; Kaliński 2015 oraz Zalewska, Czarnecki 2016).

## DYSPROPORCJA MIĘDZY LICZBĄ MIEJSC AKTUALNIE TRAKTOWANYCH JAKO CMENTARZE WOJENNE (W SENSIE FORMALNYM) ORAZ LICZBĄ MIEJSC FAKTYCZNEGO SPOCZYNKU ŻOŁNIERZY (W SENSIE HUMICZNYM)

Cmentarzami wojennymi w rozumieniu ustawy o grobach i cmentarzach wojennych są cmentarze przeznaczone do chowania zwłok osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego; wojskowych, poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych, bez względu na narodowość; także siostr miłosierdzia oraz jeńców wojennych i osób internowanych (Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, Dz.U. 1933 Nr 39, poz. 311, art. 1.3 i 1.1, p. 1–4).

Cechy tego formalno-prawnego opisu wyczerpują liczne miejsca rozpoznane w toku projektu APP w latach 2014–2017, z których wiele znajduje się na terenie gminy Bolimów (ryc. 3). Ich lokalizacja stanowi wynik korelacji: danych archiwalnych; kartograficznych i geoprzestrzennych, w tym powstałych analiz Numerycznego Model Terenu (NMT –wygenerowanego z chmury punktów lotniczego skaningu laserowego ALS w ramach projektu APP) oraz wniosków z rozmów z lokalną ludnością i z badań archeologicznych.

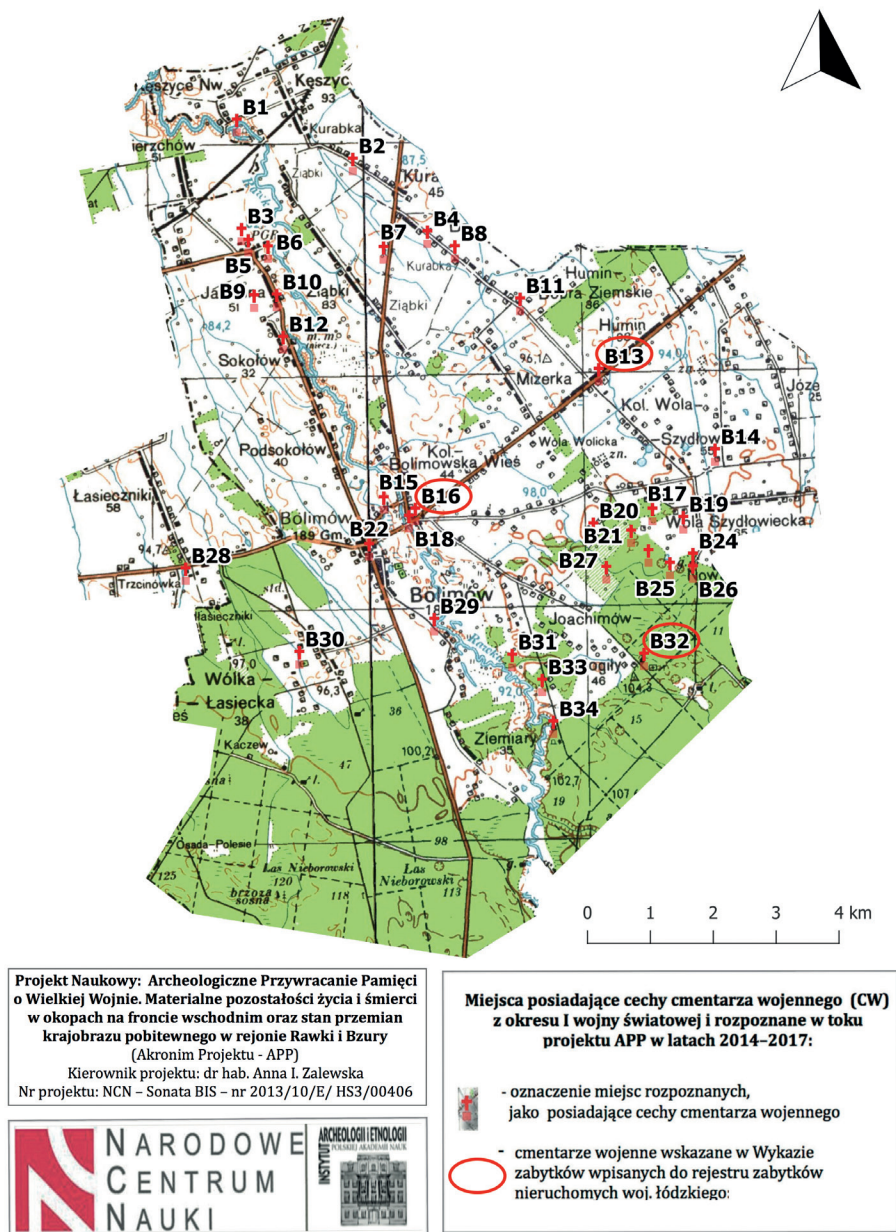
W toku APP, punktem wyjścia w poszukiwaniu miejsc spoczynku żołnierzy poległych w latach 1914–1915 były ich formalne i nieformalne spisy oraz gminna ewidencja zabytków. Na terenie gminy Bolimów, stanowiącej tu zasadniczy przedmiot refleksji, do 2014 r. jako cmentarze wojenne traktowane były cztery miejsca, dla których sporządzone są *Karty Cmentarzy*, znajdujące się w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi i uwzględnione w gminnej ewidencji zabytków:

1. Bolimowska Wieś,
2. Humin,
3. Joachimów-Mogiły
4. Wola Szydłowiecka (tzw. Czarne Błotko).

Przy czym, w odniesieniu do cmentarza wojennego w Joachimowie-Mogiłach wpis do rejestru do 2014 r. dotyczył jedynie 0,18 ha z powierzchni 8 ha rozpoznanej jako obszar cmentarza wojennego w wyniku badań APP. Jednocześnie cmentarz ten funkcjonuje jako niemiecki cmentarz wojenny, co w zestawieniu ze źródłami archiwalnymi oraz z archiwum ziemi nie jest prawdą (zob. szersze omówienie tego zagadnienia Zalewska 2016b) (ryc. 4).

Z kolei, według Wykazu zabytków wpisanych do rejestru zabytków nieruchomości woj. łódzkiego na terenie gminy Bolimów znajdują się dotychczas jedynie trzy cmentarze wojenne:

1. Bolimowska Wieś: [nr rej.: 897 z 21.12.1992],
2. Humin: 0,4096 ha [nr rej.: 853 z 31.12.1991],
3. Joachimów-Mogiły (Mauzoleum): [nr rej.: 994 A z 22.06.1995].



Ryc. 3. Lokalizacja miejsc posiadających cechy cmentarza wojennego (CW) z okresu pierwszej wojny światowej, które zostały rozpoznane w toku projektu APP w latach 2014–2017.

W artykule nie podajemy jeszcze ich precyzyjnej liczby, gdyż badania wciąż są w toku.

Podkład Mapa Topograficzna – licencja APP z GUGiK  
 (Archiwum projektu APP, oprac. graficzne A. Zalewska, G. Kiarszys).



Ryc. 4. Cmentarz wojenny we wsi Joachimów-Mogilità (na ryc. 3 oznaczony jako nr 3). Na fotografii znajduje się opis: „masowy grób wojsk rosyjskich w Mogiłach” (Archiwum Muzeum Wojska Polskiego, dzięki życzliwości Dyrekcji MWP).

Formalnie wyłącznie te miejsca mają zagwarantowaną ochronę prawną i opiekę podmiotów odpowiedzialnych za zarządzanie nimi i ich utrzymanie.

Kolejnym elementem w procesie lokalizowania miejsc pochówków była analiza publikowanych i niepublikowanych wykazów oraz zestawień cmentarzy wojennych, do których zdołaliśmy dotrzeć. Były one sporządzane już od lat 60. XX w. dla uchronienia tych miejsc przed zniszczeniem i całkowitym zapomnieniem.

W niedatowanym zestawieniu, zatytułowanym *Wykaz miejscowości w zlewisku rzeki Bzury, w których zachowały się cmentarze z czasu I wojny światowej*, liczącym w sumie 34 pozycje, zawarte zostały następujące informacje odnoszące się do terenu gminy Bolimów (poniżej cytaty z opisu wybranych cmentarzy, tabela 1).

Autorstwo tego zestawienia przypisuje się Andrzejowi Lewandowskiemu ze Skierniewic, niezwykle zasłużonemu w upamiętnianiu cmentarzy wojennych m.in. na terenie gminy Bolimów już od lat 70. XX w. Do opisu i popularyzacji wiedzy o bolimowskim krajobrazie istotny wkład wniósł również Jan Bernat (1995). Aktywne w dokumentowaniu cmentarzy wojennych obok skierniewickiego, zwłaszcza w latach 80. XX w., było także środowisko sochaczewskie. W 1988 r. Komenda Chorągwi Skierniewickiej ZHP dokonała opracowania problematyki walk nad Rawką i Bzurą w latach 1914–1915, w którym uwzględniono znane ówczesnie cmentarze od Kamiona nad Wisłą do Kamiona pod Skierniewicami. Paweł Fijałkowski, zaangażowany w te badania, dokonał też kwerend w zakresie znanej ówczesnie polsko- i niemieckojęzycznej literatury przedmiotu dostępnej w Polsce oraz zebrał relacje mieszkańców rejonu Bolimowa i Sochaczewa (wyniki i dokumentacja tych badań znajdują się w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą). Zebrane informacje, poparte poszukiwaniami terenowymi, posłużyły Pawłowi Rozdżestwieńskiemu i Maciejowi Kuczyńskiemu w opracowaniu listy rozpoznanych przez nich cmentarzy wojennych. W pracy tej zostały wymienione cmentarze z terenu gminy Bolimów. Autorzy dotarli m.in. do informacji o „cmentarzu rosyjskim” za mauzoleum we wsi Joachimów-Mogiły i cmentarzu nad Rawką w rejonie Mogiły Powstańczej („tak mówili okoliczni, którzy twierdzili też, że na tzw. łowickiej drodze koło prochowni pochowani byli ci, co zginęli w wybuchu prochowni” – informacja dzięki uprzejmości Pawła Rozdżestwieńskiego) (por. Rozdżestwieński, Wojewoda 2013, tam dalsza literatura).

Do utrwalenia (zapisu magnetofonowego) relacji naocznych świadków Wielkiej Wojny oraz ich potomków przyczynił się w bezprecedensowy sposób Wiesław Sokołowski, pisarz i poeta z Rawki, autor *Misterium Bolimowskiego*, który zasadnie postrzegany jest jako pionier starań o należyte upamiętnienie ofiar bitwy pod Bolimowem. W swoich działaniach artystyczno-badawczych odnosił się wprost do cmentarzy wojennych, a w szczególności do cmentarza we wsi Joachimów-Mogiły, gm. Bolimów (szerzej na ten temat: Sokołowski 1984; Zalewska 2016a: 160–163; Zalewska, Kierszys 2017: 79).

Tabela 1. Wybór informacji z Wykazu miejscowości w zlewisku rzeki Bzury, w których zachowały się omentarze z czasu I wojny światowej. Brak autora, roku opracowania oraz paginacji.  
Objaśnienia: R – Rosjanie, P – Polacy, N – Niemcy.

Miejscowość	Gmina	Czas/ okres walk	Orientacyjna liczba poległych i ich narodowość	Typ założenia, stan zachowania architektury
Bolimów	Bolimów	1915	497 R, P, N	Plaski, kaplica, obelisk
Humin	Bolimów	1915	2000 R, N	Nasyp ziemny licowany
Joachimów-Mogily	Bolimów	1915	2500 R, P, N	Rotunda
Wólka Łasiecka	Bolimów	1914	200 P, N	Plaski, pomniki

Tabela 2. Wybór informacji z Inwentaryzacji wybranych miejsc pochówków na terenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego i okolic (Słupski, Konopacki 2014).

Miejsce	Położenie geograficzne	Przynależność administracyjna
Puszcza Bolimowska Obrzeże Joachimowa	52°04'38"N 20°13'01"E	gmina Bolimów grunt prywatny właściciel z Piastowa
Puszcza Bolimowska Wola Szydłowiecka w pobliżu dawnej gajówki	52°04'18"N 20°14'22"E	gmina Bolimów
Puszcza Bolimowska Czarne Błotko	52°04'25"N 20°13'46"E	gmina Bolimów
Humin	52°05'59"N 20°13'05"E	gmina Bolimów
Bolimowska Wieś	52°04'47"N 20°10'31"E	gmina Bolimów
Wólka Łasiecka	52°03'33"N 20°08'53"E	gmina Bolimów

Również działania w nurcie krajoznawstwa i upowszechniania informacji o cmentarzach wojennych jako elementu turystyki kulturowej poskutkowały uwzględnieniem kilku spośród cmentarzy obecnych w rejonie Rawki i Bzurzy w publikacji *Szlakiem Wielkiej Wojny na Mazowszu. Cmentarze wojenne z lat 1914–1920...* (Ajdaccki 2014). Pracę tę traktujemy jako wykładnię ogólnie dostępnego stanu wiedzy na temat cmentarzy wojennych rozpoznawalnych w przestrzeni publicznej w centralnej Polsce na rok 2014.

Mniej powszechny zasób wiadomości zawiera natomiast opracowanie z tego samego roku pt. *Inwentaryzacja wybranych miejsc pochówków na terenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego i okolic*, gdzie zawarte zostały następujące informacje dotyczące lokalizacji cmentarzy wojennych z terenu gminy Bolimów (tabela 2).

Powyższe zestawienie uwzględnia wyniki z lat 80. i 90. XX w. będące efektem wnikliwych wieloletnich poszukiwań przeprowadzonych przez Jacka Słupskiego i Łukasza Konopackiego (2014) w pierwszych dekadach XXI w. Pełne zestawienie cmentarzy (z którego powyżej przytaczamy jedynie te znajdujące się na terenie omawianej w niniejszym artykule gminy Bolimów) Autorzy przekazali Dyrekcji Bolimowskiego Parku Krajobrazowego w marcu 2014 r. (dziękujemy J. Słupskiemu i Ł. Konopackiemu za możliwość zapoznania się z nimi).

Realizując projekt APP, stopniowo nabieraliśmy przekonania, że cmentarze wojenne uwzględniane w zastanych wykazach nie mogą być uznane za wystarczające, by można było tam pomieścić (pochować) wielką liczbę poległych żołnierzy. Estymacja strat ludzkich w czasie wojny w okolicach Bolimowa, Woli Szydłowieckiej, Joachimowa-Mogił i Humina skłania zarówno do dalszych poszukiwań miejsc pochówków żołnierzy jak i do zadania pytania, dlaczego znikły one z krajobrazu.

#### **DLACZEGO ZAPOMNIANO O CMENARZACH WOJENNYCH I WOJSKOWYCH Z FRONTU WSCHODNIEGO WIELKIEJ WOJNY W CENTRALNEJ POLSCE?**

Cmentarz jest przestrzenią, na której wytwarza się szczególna wspólnota pamięci między żywymi a umarłymi. W odniesieniu do wojny śmierć zwykle jest jednak anonimowa, a dla ludzi żyjących w miejscu, gdzie pochowano poległych, na ogół są to osoby obce, które zginęły z dala od domu i bliskich. „Żołnierz na polu walki nie umiera „swoją śmiercią własną”, jego zgon nie ma też charakteru zjawiska prywatnego” (Kolbuszewski 1996: 287). Pamięć osób zamieszkujących rejon przeszłych działań bitewnych dotyczy więc raczej wydarzeń wojennych niż osób poległych wskutek walk. Chociaż, w odniesieniu do mogił pojedynczych żołnierzy, opatrzonych tabliczką z imieniem i nazwiskiem pochowanego, może się wytworzyć również zindywidualizowana pamięć o poległym.

Wymagające namysłu stosowanie i rozróżnianie terminów „cmentarz wojenny” i „cmentarz wojskowy” ukazują dwie definicje. Cmentarze wojenne – definiowane są m.in. jako „czasowe i trwałe miejsca grzebalne przeznaczone do chowania na nich cywilnych i wojskowych ofiar różnych działań militarnych” (Kolbuszewski 1996: 284–287); „zakładane są na polach bitewnych, gdzie priorytetem jest szybki pochówek zwłok” (por. Pielesz 2013: 7). W sprzyjających warunkach terenowych i przy braku kolizji z wymogami życia powojennego niektóre z nich przetrwały. Wiele cmentarzy wojennych powstało jednak w miejscach przypadkowych, więc gdy tylko zaistniały tam odpowiednie okoliczności, dokonywano ekshumacji i przenoszono szczątki poległych w inne, docelowe miejsce – „wiecznego spoczynku” – określane m.in. jako cmentarz wojskowy (Pielesz 2013: 7):

Cmentarze wojskowe stanowią [...] formę zinstytucjonalizowanego oddania czci poległym żołnierzom, którzy oddali życie dla ogółu – narodu czy państwa. Tworzone z mocy postanowień władz i oddawane pod opiekę społeczeństwu, są pomnikiem żołnierskiej śmierci na polu chwały.

Zgodnie z powyższymi definicjami, „cmentarz wojenny”, to termin określający miejsce, gdzie pochowani zostali polegli żołnierze – zgodnie z przepisami porządkowymi i ogólnym poczuciem moralnym. Zaś termin „cmentarz wojskowy” zdaje się być naznaczony polityką bądź ideologią państwa, w którego imieniu żołnierze polegli. Nie są to jednak jedyne zastane sposoby definiowania żołnierskich miejsc spoczynku. Terminologia używana do ich opisu każdorazowo wymaga uwzględnienia zarówno okoliczności ich powstania, jak i dalszych losów. W dorzeczu Rawki i Bzury, losy tych miejsc były bardzo złożone, o czym piszemy poniżej.

## **MIEJSCA SPOCZYNKU POLEGŁYCH W TOKU WOJNY 1914–1918**

W odniesieniu do terenu gminy Bolimów „oddanie pod opiekę społeczeństwa” cmentarzy z czasów I wojny było problematyczne z uwagi na to, że lokalna społeczność została bardzo boleśnie doświadczona na skutek działań zbrojnych. Stosunek ludności cywilnej do walczących stron tam, gdzie toczyła się wojna, przybierał różne formy, zarówno względem żywych, jak i poległych, już w okresie działań zbrojnych. Zawsze należy brać pod uwagę sytuację społeczną i polityczną towarzyszącą powstawaniu cmentarza i to, czy żołnierze na nim pochowani byli uważani przez miejscową ludność za wojsko własne, czy za wrogów. Podczas I wojny światowej, gdy Polska nie istniała jako państwo i nie było polskiej armii, na terenach nad Rawką i Bzurą jako „swoich” – przynajmniej na początku wojny – powszechnie traktowano żołnierzy armii rosyjskiej, zaś wrogami byli żołnierze armii niemieckiej, zwani „Prusakami”.



W *Kronice...* W. Tarczyńskiego relacjonującego wkroczenie Niemców do Łowicza w połowie grudnia 1914 r., pojawiają się epitety: „żołdacy z piekła rodem”, „pruskie plugastwo”, „dzicz krzyżacka” (komentują je Autor i redaktor *Kroniki...* Marek Wojtylak 2015: 25, 30). Opisując wcześniejsze potyczki, W. Tarczyński nazywa Niemców i Austriaków „barbarzyńcami” i „najeźdźcami”, a po zajęciu Łowicza przez wojska niemieckie zapisuje równie emocjonalnie obserwacje na ich temat (por. np. Tarczyński 2015: 195).

W dążeniu do uchwycenia powodów zanikania cmentarzy wojennych z czasu Wielkiej Wojny w latach 1915–1918 jako bardzo istotne postrzegamy informacje źródłowe, dotyczące sposobów organizowania pochówków żołnierzy jeszcze w trakcie wojny. Na przykład W. Tarczyński wielokrotnie wspomina o grzebaniu poległych tuż po bitwie, nieopodal pola walki, także w naprędce przygotowanych dołach, bez oznaczania mogił. Działo się to i przed zajęciem Łowicza przez Niemców jesienią 1914 r., i po zdobyciu przez nich miasta. Oto kilka cytatów (Tarczyński 2015: 109, 113, 141):

[...] przy szosie z tej strony Arkadii, leżało bardzo dużo poległych Niemców i koni zabitych. Żołnierzy Niemcy zakopywali w dołach (23 października 1914 r.).

Z pobojowiska Niemcy swoich rannych zabrali, trupów pozostawili ledwie kilkunaśtu. Ile było więcej? Nie wiadomo, bo jak zwykle trupów zaraz chowali bez pozostawienia śladów (24 października 1914 r.).

400 żołnierzy zakopywało naszych [tj. rosyjskich – przypis auterek] poległych, jak i niemieckich (26 listopada 1914 r.).

Wgląd w bardzo ważny czynnik skutkujący zanikiem pamięci o miejscach spoczynku poległych zawierają rozważania tego autora wskazujące, że obie strony nie ujawniały liczby rannych (Tarczyński 2015: 161, 229–230):

Zaraz w nocy z pobojowiska, prosto do pociągu przewożono rannych; ilu ich było? Nie wiadomo. Tajemnica (8 grudnia 1914 r.).

Rannych podgojonych codziennie dużymi partiami do Prus wywożą, co utrzymują w tajemnicy, jak również ukrywają poległych swoich, a szczególnie ich liczbę. Na pobojowiskach, na zagrzebanych trupach, równają ziemię dla zatarcia śladu (31 stycznia 1915 r.).

W *Kronice...* W. Tarczyńskiego zawarte są informacje dotyczące między innymi działań wojennych określanych jako „bitwa nad Rawką i Bzurą” w okolicy Bolimowa (2015: 188, 190):

Od nocy pierwszego dnia [osiemnastego] zajęcia przez Rosjan nowych pozycji za Bzurą i za Rawką, od strony Sochaczewa, a nierównie więcej od Bolimowa, dniami i nocami słychać głucho armatnie strzały, a w ciemnościach nocnych widać błyski ogniste nad pozycjami wzajemnie się uśmiercających. Z tamtych też stron bardzo dużo Niemcy swych rannych przywożą, przeważnie nocami, jak też poległych, których starannie ukrywają (26 grudnia 1914 r.).

Ci, których „od Bolimowa” nie wywieziono, pozostawali na zawsze w mogiłach lub cmentarzach wojennych, albo wprost na polu bitwy. Niechętnemu stosunkowi mieszkańców terenów walk (tu: Łowicza) do bezceremonialnego grzebania zwłok poległych od ran towarzyszyła dodatkowo obawa o niebezpieczeństwo epidemii: „[...] żołdacy chowali trupy bez żadnego dozoru, bardzo płytko, a co gorsza, że powierzchnię ziemi równali, przez to ślad świeży zaginie, i nie będzie możliwości ziemi grubiej nasypać dla zatamowania wyziewów [...]” – zapisał W. Tarczyński 30 stycznia 1915 r. (2015: 227). Obawa ta była dostrzegana także przez żołnierzy. Daje jej wyraz m.in. szeregowy Andriej Kuzniecowa (1915), żołnierz 49. Syberyjskiego Pułku Strzeleckiego, autor pamiętnika o walkach nad Rawką i Bzurą, który w styczniu 1915 r. zapisał:

W niektórych studniach lekarze znajdują zarazę i bez zastanawiania się każą je zamykać. Do wiosny prawdopodobnie zapieczętują oni wszystkie studnie i przy wszystkich rzekach ustawią wartowników. Dzisiaj chcieli nawet „aresztować” żołnierskie śniadanie, bo woda do kuchni wzięta była z zakażonej studni. Są porządne chłody i już zaraza rozwija się w wodzie... wiosną wszystkie kałuże przepelnione będą śmiertcionośnymi bakteriami i ludzie zaczną ginąć jak muchy.

Do problemu ochrony cmentarzy wojennych i grobów żołnierzy powstałych w rejonie pola bitwy nad Rawką i Bzurą nawiązują też dokumenty z czasu wojny z okupowanego przez Niemców Łowicza, dotyczące okresu już po przejściu frontu. W archiwum miejskim zachowało się m.in. ogłoszenie z 13 lipca 1916 r., pisane po niemiecku i po polsku, w którym ówczesny Prezydent Miasta (*Bürgermeister*) Lerner (w zasobie archiwalnym brak informacji nt. imienia) podaje do wiadomości, że: „Uszkodzenie grobów wojskowych i zrywanie kwiatów itp. z takowych jest pod groźbą kary wzbronione” (APW OŁ, AMŁ nr 32, k. 15). Była to próba powstrzymania przypadków dewastacji. Z meldunku skierowanego 5 lipca 1916 r. do Magistratu przez Komendanta Łowicza dowiadujemy się, że chodzi o groby wojskowych pochowanych na cmentarzu ewangelickim. Mur tego cmentarza został uszkodzony, co spowodowało, że mieszkańcy przechodzili przez cmentarz, skracając sobie drogę, a „przy okazji” zrywali rosnące na grobach kwiaty. W odpowiedzi wydano 6 lipca postanowienie, by tego rodzaju proceder był surowo karany (APW OŁ, AMŁ nr 32, k. 19); wspomniane ogłoszenie z 13 lipca to właśnie podjęta na skutek meldun-

ku decyzja. Pochowani na cmentarzu w Łowiczu, o których grobach mówi dokument, to z dużym prawdopodobieństwem żołnierze polegli w czasie Wielkiej Wojny. Władze niemieckie musiały interweniować dla ochrony ich grobów.

## OKRES POWOJNIA

Dzięki archiwum w Łowiczu mamy wgląd również w czasy po zakończeniu I wojny i odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a więc całkowicie odmiennie niż w trakcie toczących się działań wojennych. O sytuacji społecznej i politycznej determinującej w dużej mierze stosunek ludności do żołnierskich miejsc spoczynku informują dokumenty z archiwum, datowane na wczesne lata dwudzieste.

I tak, w dniu 21 czerwca 1922 r. do Komendanta Policji w Łowiczu wpłynęło zawiadomienie obywatela M. Gałkiewicza zamieszkałego przy ulicy Podrzecznej 51, który poinformował, że:

Na przedmieściu tutejszego miasta „Kostka”, tuż przy wylocie ul. Wygonowej, znajduje się cmentarz (bratnia mogiła) rosjan poległych w światowej wojnie. Cmentarz ten Niemcy uporządkowali, otoczyli wałem betonowym i posadzili na nim drzewa. Zato obecnie nasza gawieź na cmentarzu tem pasie kozy, a nawet i nierogaciznę i niszczy mogiłę, a przedewszystkiem profanuje miejsce wiecznego spoczynku poległych (choć naszych wrogów) ludzi w wojnie światowej zdala od swych rodzin (APW OŁ, AMŁ nr 517, k. 63; pisownia oryginalna, w dokumencie źródłowym brak pełnego zapisu imienia – przypis autorem).

Przytoczony dokument zaprzecza kilku rozpowszechnionym schematom myślenia: po pierwsze, okazuje się, że „rosyjską bratnią mogiłę” uporządkowali Niemcy – czyli okupacyjne władze ze strony armii wroga, i to jeszcze podczas trwania wojny, ale już po przejściu frontu; po drugie, mimo wskazywanego w licznych źródłach traktowania przez Polaków Rosjan – w przeciwieństwie do Niemców – jako „swoich”, w kilka lat po wojnie groby rosyjskie nie są powszechnie przez Polaków szanowane, a ponadto pochowanych żołnierzy mieszkancie Łowicza (sądząc z nazwiska – Polak) określa mianem „naszych wrogów”. Może to skutek wojny polsko-sowieckiej w 1920 r., może też pewnym wytłumaczeniem przyczyn dewastacji jest użyte przez niego w dokumencie słowo „gawieź” – na określenie osób profanujących cmentarz, a być może powodem jest fakt, że pismo ma charakter interwencyjny – to doniesienie, w którym stawiane zarzuty zostały z jakichś względów wyolbrzymione. Na odwrocie pisma znajduje się bowiem *Sprawozdanie* łowickiego policjanta oddelegowanego do dokonania wizji lokalnej. Zapisał on m.in.:

[...] udałem się na wymieniony drugostronnie smentarz znajdujący się na Kostce obok Koszar Szeptyckiego gdzie na miejscu skonstatowałem co następuje iż smentarz 31 [?] poległych podczas niemieckiej wojny jest oparganowany [oparkanowany?] sztachetami drewnianymi przez Niemców i na którym są posadzone drzewka i bzy. Jednocześnie nadmieniam że pasenie na cmentarzu kóz i rogacizny jest niedopuszczalne ze względu na to że tam jest od koszar do sment. około 150 kroków gdzie chodzi zawsze żołnierz po warcie i ma [...] – słowo nieczytelne, przypis auterek] baczynie [baczenie?] na wspomniany sment. aby niebył widziany przez ludność tamtejszą i niema żadnych śladów aby po sment. były pasone kozy i rogacizna tylko są znaki i ślady że wycinają sierpami trawę a przytem więcej niema żadnych uszkodzeń na wspomnianem smentarzu (APW OŁ, AMŁ nr 517, k. 63v; pisownia oryginalna – przypis auterek).

Na początek lipca 1922 r. datowana jest wymiana pism między Starostwem a Magistratem w Łowiczu. Trudno obecnie powiedzieć, czy jest ona wynikiem zgłoszeń – „doniesień” mieszkańców miasta (gminy?, powiatu?), czy też przejawem ogólniejszej (może państwowej?) akcji porządkowania spraw związanych z grobownictwem wojskowym. Starostwo w Łowiczu w dniu 3 lipca 1922 r. przesłało do Magistratu Miasta krótkie pismo o treści: „Przesyłam w załączeniu wykaz cmentarzy i mogił, znajdujących się na terenie m. Łowicza. Polecam sprawdzić i donieść mi o stanie w jakim one się znajdują” [„m. Łowicza” to dopisek odręczny, na słowach „tamt. gminy” napisanych na maszynie] (APW OŁ, AMŁ nr 572, k. 1). W załączniku wskazano istnienie w Łowiczu 2 cmentarzy – bez podania żadnych szczegółów (APW OŁ, AMŁ nr 572, k. 2).

W odpowiedzi został przesłany do Starostwa przez Magistrat w dniu 20 lipca *Wykaz cmentarzy i mogił poległych żołnierzy* wskazujący 6 takich miejsc w Łowiczu: cmentarz parafialny kolegiacki rzymsko-katolicki (50 grobów, w stanie dobrym); Świętego Ducha rzymsko-katolicki (111? grobów, w dobrym stanie); Na Kostce, za koszarami, rzymsko-katolicki (77 grobów, w dobrym stanie); Na Kostce, za ogrodami(?), rzymsko-katolicki (1 grób, „w oplakanyam stanie, kozy rozgrzebały”); ewangelicki (1 grób, w dobrym stanie); w Kurabce, prawosławny (1 grób, w dobrym stanie); Szosa Bolimowska(?) (z adnotacją: „nie ma żadnego grobu”) (APW OŁ, AMŁ nr 572, k. 2–3).

Być może ten wykaz, w którym znajdują się dwa wpisy wskazujące na stan cmentarza „Na Kostce”, wyjaśnia różnicę między doniesieniem obywatela Łowicza a relacją łowickiego policjanta – najwyraźniej część cmentarza „za koszarami” była, jak wynika i z wykazu i z wizji lokalnej posterunkowego, w dobrym stanie, natomiast grób (groby) znajdujące się w miejscu bardziej odosobnionym – „za ogrodami” – zostały zdewastowane przez kozy (inna sprawa – czy wypasane tam celowo i świadomie przez „gawiedź”, czy też zwierzęta te „weszły w szkodę” – z efektem bulwersującym przypadkowego przechodnia, który następnie złożył doniesienie na policję).

W archiwum w Łowiczu przechowywany jest również pakiet dokumentów z 1922 r., stanowiących część *Akt Gminy Bolimów*, zatytułowany *Sprawa cmentarzy wojskowych*, szczególnie interesujący dla badań APP ze względu na objęcie tej gminy rozpoznaniem archeologicznym. Z archiwaliów tych wynika, że w latach 20. XX w. dla gmin, w których miały miejsce działania wojenne podczas bitwy nad Rawką i Bzurą, a w tych gminach dla poszczególnych właścicieli gruntów, sprawa cmentarzy i mogił żołnierzy była kwestią żywotną i niezwykle trudną. Cmentarze wojenne lokowane były bowiem – z punktu widzenia lokalnej ludności – w miejscach przypadkowych, o różnym charakterze własnościowym, często na polach prywatnych, stanowiąc po wojnie dla właścicieli tych pól problem nie do rozwiązania. Zwracali się więc do władz nowo powstałego państwa polskiego z prośbami o pomoc w sprawie przekraczającej możliwości pojedynczych obywateli. Powyższa korespondencja urzędowa unaczynia, że z pozostałymi na ich ziemiach szczątkami poległych właściciele pól musieli borykać się bez szczególnej pomocy ze strony państwa, a nawet z trudnieniami o charakterze biurokratycznym i finansowym. W sytuacji powszechnej powojennej nędzy, tym dotkliwszej na obszarach zdewastowanych działaniami militarnymi, musiało to budzić negatywne emocje i skutkowało dewastacją cmentarzy.

Relacje obywatel – urząd dobrze ilustruje odpis pisma, wystosowanego 8 kwietnia 1922 r. przez Wydział Wyznań Niekatolickich i Główny Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi przy Ministerstwie Spraw Wojskowych do Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi przy D.O.K. Łódź, który w lipcu 1922 r. wpłynął na ręce wójta gminy Bolimów. Pismo dotyczyło wniosków trojga, znanych z nazwisk, obywateli Bolimowa – Witkowskiego, Jagury i Stopczyńskiej (w dokumencie źródłowym nie podano imion). Na ich gruntach po wojnie pozostały cmentarze. Wnioskodawcy długo czekali na odpowiedź – prośby ich zostały złożone znacznie wcześniej, bo 17 listopada 1920 r. i 31 maja 1921 r. W odpowiedzi Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje, że:

[...] na podstawie opinii powiatowego Urzędu Zdrowia w Łowiczu [...] petenci nie mają prawnej podstawy do domagania się usunięcia cmentarzy z ich gruntów na koszt rządowy. Pragnąc jednakże największą ilość gruntów używalnych uczynić użytecznymi, M.S.Wojsk. zgadza się na przeniesienie cmentarzy z gruntów Stopczyńskiej, Witkowskiego i Jagury na najbliższy cmentarz wojskowy, jeśli powyżsi właściciele gruntów zajętych przez cmentarz zechcą ekshumację zwłok i przeniesienie cmentarzy uczynić na własny koszt, z zachowaniem wszelkich odnośnych zarządzeń i obowiązujących przepisów. W sprawie zwolnienia zajętych przez cmentarze gruntów od podatków skarbowych, interesowani winni się zwrócić do Ministerstwa Skarbu, a jeśli idzie o podatki gminne do Min. Spraw Wewnętrznych (APW OŁ, AGBol 58, k. 3).

Z dużym stopniem prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że indywidualni właściciele i użytkownicy ziem naznaczonych ledwo minioną wojną, pozostawieni z problemem ewentualnych ekshumacji samym sobie, najpewniej traktowali znajdujące się na ich ziemiach wojskowe cmentarze jako dziedzictwo niechciane, a w związku ze stawianymi przed nimi wymaganiami finansowymi i formalnymi – nawet opresyjne czy wrogie.

W tym samym czasie z centralnych urzędów państwowych do gmin w całym kraju docierały pisma zobowiązujące wójtów do szczegółowej inwentaryzacji cmentarzy wojennych i otoczenia ich opieką, a także ochroną przed dewastacjami ze strony miejscowej ludności. Na dzień 15 lutego 1922 r. datowane jest pismo do starosty łowickiego, który następnie przesłał je do wójta gminy Bolimów, „z poleceniem przedłożenia tut. Starostwu szczegółowego sprawozdania o stanie grobownictwa wojskowego w tamt. gminie” (APW OŁ, AGBol 58, k. 4v). Czytamy w nim:

Ministerstwo Spraw Wojskowych powiadomiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, iż cmentarze wojskowe pozostawione przez okupantów, jak również cmentarze założone już przez Polskie władze, niszczy ludność okoliczna.

Niszczenie i okradanie tych cmentarzy paraliżuje akcję uporządkowania grobownictwa wojskowego, naraża Skarb Państwa na olbrzymie wydatki, związane z ustawicznym remontem cmentarzy wojskowych, do czego Państwo Polskie zobowiązane jest art. 225 Dział II Traktatu Wersalskiego, a nadto wywołuje liczne i uzasadnione pretensje zagranicy wobec Rządu Polskiego, z powodu rzekomego zaniedbywania sprawy grobów wojennych.

Z uwagi na powyższe polecam rozciągnąć jak najtroskliwszą opiekę nad cmentarzami wojskowymi znajdującymi się na terenie powierzonego Panu powiatu i wezwać gminy do współdziałania w ochronie grobów i cmentarzy wojskowych.

W związku z tem należy na organy Policji państwowej nałożyć obowiązek czuwania nad nienaruszalnością cmentarzy i oddzielnie rozrzuconych mogił wojskowych, pilnego śledzenia sprawców dewastacji i kradzieży, dokonywanych na wspomnianych cmentarzach i oddawania przechwytywanych w ręce władz rządowych. Ze względu na doniosłość omawianej sprawy zechce Pan starosta pilnie przestrzegać postanowień niniejszego reskryptu, donosząc o stanie grobownictwa wojskowego w powierzonym Panu powiecie (APW OŁ, AGBol 58, k. 4v; pisownia oryginalna – przypis autork).

Potwierdzenie zainteresowania „zagranicy” stanem grobów na terenach dawnej linii frontu znajdujemy w liście z 30 lutego (kwietnia) 1922 r. skierowanym do niewskazanego wprost adresata, może wójta gminy Bolimów, bowiem trafił do akt tej gminy. List wystosowała niemiecka organizacja skupiająca rodziny poległych żołnierzy i opiekująca się ich grobami – *Volksbund Deutsche Kriegsgräber-Fürsorge e.V.*, określająca się jako niemająca „nic wspólnego

z politycznymi ani gospodarczymi celami”, a ideę dbania o groby wskazująca jako „czysto ludzką sprawę”. Prośba dotyczyła wyłonienia osoby, która (za opłatą) dbałaby o groby. Jak mówi treść listu: „Powód do niniejszej prośby dała nam wielka liczba zapytań niemieckich pozostałych o stanie grobów ich poległych”. Wskazano też nazwiska dwu żołnierzy, którzy zginęli podczas działań wojennych, z prośbą o odszukanie ich grobów i przekazanie o nich informacji; chodziło o: „następujące 2 groby na cmentarzu wojskowym w Wólce Łasieckiej: 1) grób Fügnera †5.II.1915; 2) grób Hermanna Jüttnera †31.5.[19]15, mogiła znaczna numerem 43cim jako i krzyżem i nazwiskiem poległego” (APW OŁ, AGBol 58, k. 7, 7v).

W odpowiedzi datowanej na 14 maja 1922 r., przekazanej po przynagleniu starosty z 13 kwietnia 1922 r. (APW OŁ, AGBol 58, k. 5), wójt gminy Bolimów odpisał, co następuje:

Stosownie do rozporządzenia dnia 15 II r.b. [...] komunikuję, że po zwiedzeniu cmentarzy wojskowych położonych na terytorium gminnym [?] okazało się, że większa część cmentarzy znajduje się w bardzo opuszczonym stanie, a zwłaszcza brak krzyży na grobowcach i wobec tego zaginęły wszystkie ślady. Krzyże o ile się przekonałem zabrane zostały przez okoliczną ludność bądź to na opał bądź na porządki gospodarskie.

Aby nie dopuścić do ostatecznego zniszczenia jeszcze znajdujących się na grobowcach znaków oraz krzyży i kamieni należałoby niezwłocznie wynająć stałych nadzorców którzy by pilnowali całości znajdujących się jeszcze na grobach krzyży, jak również by uporządkowali mogiły, które ~~rozryte~~ ~~świńmi~~ [w dokumencie te słowa przekreślone – przypis autorem] pokryte kopytami krów, koni itp.

Najpierw by należało przystąpić do uporządkowania cmentarzy zwłaszcza poległych Niemców przy kościele w os. Bolimów, gdzie duża część grobowców zniszczona została przy przeprowadzonej restauracji kościoła jak również cmentarz rosyjski przy drodze Mogiły Zabudziska – Tartak, który skopany został przez złoczyńców szukając przy trupach obuwie oraz przedmioty jak amunicję, reszta zaś cmentarzy prócz skradzionych krzyży wymagają tylko remontu grobowców.

Nadmieniam, że w najlepszym stanie znajdują się cmentarze we wsi Wólka Łasiecka, w Lesie Bolimowskim i przy kościele św. Antoniego w Bartniku (APW OŁ, AGBol 58, k. 6, 6v).

Kolejny chronologicznie dokument sporządzony został przez wójta gminy Bolimów w dniu 10 sierpnia 1922 r. i skierowany do Starostwa Łowickiego, a powstał, co wynika z treści – w odpowiedzi na polecenie z 15 marca i ponaglenie z 26 lipca tegoż roku, wydane „w sprawie cmentarzy rosyjskich”. Wójt wylicza cmentarze z terenu gminy, wskazuje ich lokalizację, liczbę mogił i stan zachowania:

- 1) Cmentarz rosyjski położony na zachód od drogi Zabudziska, zawierający 47 mogił znajduje się w stanie możliwym – mogiły są pojedyncze.
  - 2) Cmentarz pierwszy przy krzyżowaniu się dróg Tartak – Wola Szydłowiecka – Nowa Wieś przedstawia jedną mogiłę masową, lecz ile w danej mogile pochowano danych niema. Mogiła opatrzona jest drewnianym krzyżem bez napisu.
  - 3) Cmentarz drugi przy tejże drodze Tartak – Wola Szydłowiecka, gdzie powiedziano o 32 mogiłach – również przedstawia jedną mogiłę masową, która zaopatrzona jest w znaczną ilość krzyży, lecz większość jest powalona. Krzyże są bez napisów i wobec tego niema możliwości sprawdzić ilość pochowanych.
  - 4) Cmentarz trzeci, położony na południe od drogi do Nowej Wsi zawiera 37 mogił pojedynczych i 29 mogił masowych, lecz ile jest pochowanych w grobach masowych się sprawdzić nie da, gdyż niema żadnych krzyży oraz śladów o ilości pochowanych.
  - 5) Cmentarz czwarty, położony na północno wschód od drogi z Nowej Wsi zawiera 27 mogił pojedynczych i 3 masowe. Groby zaopatrzone również w krzyże, lecz takowe w ziemi ugniły i są powalone, na krzyżach nie ma żadnych napisów, wobec czego co do ilości pochowanych danych brak.
  - 6) Cmentarz siódmy zawierający 104 mogił pojedynczych i 18 masowych, to tam dało się stwierdzić na zasadzie istniejących jeszcze napisów, że w 10-ciu mogiłach masowych pochowano 40 żołnierzy, na pozostałych zaś 8 grobów masowych również ustawione są krzyże, lecz bez napisów a zatem niema możliwości dojść, ile w tychże może być pochowanych. Cmentarz ten jak widać z pozostałości ogrodzony był płotem drewnianym, który się powalił i takowy ze względu na to że on położony jest w 300 metr. o[d] leśnictwa Tartak i przy drodze wiodącej do Smolarni, którą przejeżdża publiczność, to ogrodzenie takie byłoby bardzo pożądane, co wywarłoby zupełnie inne wrażenie na przejeżdżającej publiczności a tem bardziej, że na cmentarzu tem jak widać z krzyży pochowani są i Polacy (katolicy).
  - 7) Cmentarz położony na północno wschód od drogi Mogiły – Zabudziska 300 metr. na południe od krzyżowania się dróg Grabie – Tartak (Bolimów) i Mogiły – Zabudziska, gdzie powiedziano o 86 mogiłach pojedynczych i 10 mogiłach masowych, to wskutek kompletnego rozkopania przez złoczyńców wszystkie mogiły oraz porzucania krzyży z napisami – również sprawdzenie ilości pochowanych w grobach masowych jest nie możliwym. Cmentarz ten znalazłem w stanie niżej krytyki i takowy należałoby niezwłocznie doprowadzić do porządku a to dla samych względów higienicznych.
- Następnie co się tyczy wykonania tegoż rozporządzenia komunikuję że takowe wykonane być nie mogło, gdyż [w] mies. marcu bywały jeszcze zawieje śnieżne, a niezależnie od tego było to w okresie wymierzania i ściągania nadzwyczajnej daniny państwowej (APW OŁ, AGBol 58, k. 1, 1v, 2; por. Ustawa z dnia 16 grudnia 1921 r. *o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej*).

Wydaje się, że wszystkie te próby zinwentaryzowania cmentarzy wojennych oraz mogił zbiorowych i indywidualnych nie dawały zadowalających rezultatów. Świadczy o tym kolejne pismo, z 30 października 1922 r., skierowane przez starostę łowickiego do podległych mu gmin, w którym czytamy m.in.:



Z urzędów gminnych otrzymano sprawozdanie nie zupełne, niezgodne i bez wykazów, a mianowicie:

1. urząd gm. Nieborów wykazał nie wszystkie cmentarze i mogiły, zaś wykazu nie sporządził
2. urz. gm. Bolimów zwrócił wykaz z adnotacjami pisanymi ołówkiem niezrozumiałymi dla Starostwa, w piśmie zaś wykazał miejscowości, które w wykazie nie figurują
3. urz. gm. Bąków doniósł pismem, że groby są w stanie średnim, a wykazu nie sporządził
4. urz. gm. Kompina donosi że cmentarze są tylko w 6 wioskach, w wykazie zaś wykazano w 12 wioskach
5. urz. gm. Jeziorko donosi tylko o trzech cmentarzach, na resztę zaś odpowiedział, że są w stanie zadowalniającym, a wykazu nie sporządził
6. urz. gm. Bielawy donosi, że w gm. jest tylko jeden cmentarz, w wykazie przesłanym do gminy zaznaczono 4 cmentarze

Wobec wskazanych niedokładności, Starostwo nie może sporządzić ogólnego wykazu sprawozdawczego dla Województwa. Jeżeli w gminach było przeprowadzona ekshumacja, ilość grobów prawdopodobnie zmniejszyła się. W takim razie należałoby wyjaśnić niezgodność wykazu z stanem rzeczywistym, co urzędy gminne nieuczyniły. Polecam bezzwłocznie jeszcze raz sprawdzić ilość grobów i mogił, w jakich wioskach one się znajdują, sporządzić wykazy według już posiadanego wzoru, a w wykazie co do każdego grobu lub mogiły. W układzie zaznaczyć w jakim stanie się znajdują. Odpisy tych wykazów pozostawić w urzędach gm. w celu posługiwania się nimi w przyszłości, w pismach zaś wyjaśnić wszelkie zmiany zasze w ilości grobów i mogił (APW OŁ, AGBol 58, k. 8; pisownia oryginalna – przypis autorek).

Najwyraźniej również to pismo nie spotkało się z odzewem, gdyż po kilku miesiącach, 10 kwietnia 1923 r. starosta łowicki posłał drugie przynaglenie, zapowiadając wysłanie po pięciu dniach posłańca „na koszt Wójta i pisarza gminnego po odbiór żądanego sprawozdania” (APW OŁ, AGBol 58, k. 9). Wójt gminy Bolimów odpisał, wskazując szereg utrudnień: nawał pracy z powodu wyborów do Sejmu i Senatu, ściąganie kar kontyngentowych, zawieje śnieżne i ciągłą niepogodę, sporządzanie zakładów na podatki gminne i list poborowych (APW OŁ, AGBol 58, k. 11). W konkluzji prosił o przedłużenie terminu odpowiedzi. Do swego pisma załączył odręczny wykaz 36 cmentarzy (APW OŁ, AGBol 58, k. 10, 10v; tabela 3).

Odniesienia do powyższego spisu były istotnym elementem archeologicznego przywracania pamięci w odniesieniu do gminy Bolimów (ryc. 5). Dążąc do zlokalizowania cmentarzy wymienionych przez wójta jako obecnych na początku lat 20. XX w., obok archeologicznej prospekcji terenowej w latach 2013–2017 przeprowadziliśmy szereg rozmów z obecnymi mieszkańcami gminy. Poniżej fragment zapisu jednej z takich rozmów:

**Pytanie (AZ):** Czy wie Pan, gdzie można jeszcze odnaleźć cmentarze wojenne, na których spoczywają żołnierze z czasów I wojny?

**Odpowiedź (SM):** [...] Tam nie było cmentarza – tam to było jak zabili to pochowali i kuniec. A my potem natrafiali. Cmentarz to był tam, co teraz rośnie po Piórkowskim. [...] Starsze ludzie gadały, że dobrze rośnie las bo na tych trupach, ale to przewożone wszystko było na Mogiły, tam u Piórkowskiego, wszystko stąd zebrali na Mogiły, przed wojną, po wojnie to tu nic nie było robione.

**Odpowiedź (SC):** Cmentarz to był tam gdzie Dąbkowski mieszkał, na rogu tu było pono 7 cmentarzy, ale wszystkich po I wojnie światowej zabrali, wszystkie na Humin. [...] Ale było było... , jak Dąbkowski kopał i płyty wykopał, a to pole wziął i sprzedał, to górka i nie zalesione. [...] Jak zbierali, to zakopywali, a tutaj na Huminie to Niemcy, a w głębi to Ruskie zakopywani tam w krzakach, nie ma już starych, co by poopowiadali...<sup>2</sup>.

Wraz z upływem czasu pamięć ludzka (i jednostkowa, i międzypokoleniowa) słabnie, wówczas proces poznawczy odnoszący się do bliskiej przeszłości może wesprzeć „pamięć archiwów” i „pamięć ziemi”. Ową bliskość przeszłości postrzegamy tu na dwóch poziomach: bliskości chronologicznej oraz znaczeniowej (odczuciowej) (szerzej na ten temat: Zalewska 2014: 27–34).

W procesie archeologicznego przywracania pamięci o miejscach spoczynku poległych, który oparliśmy na integracji różnych rodzajów „pamięci”, istotny był wgląd w dokument z 14 kwietnia 1923 r. zachowany w *Aktach Gminy Bolimów*. Wojewoda Warszawski wysłał wówczas „do wszystkich Panów Starostów Województwa Warszawskiego” kolejne pismo „w sprawie dewastacji cmentarzy wojennych przez ludność miejscową”, o podobnej jak w poprzednich latach treści, choć z jeszcze ostrzejszymi sformułowaniami:

Wobec zdarzających się często wypadków dewastowania cmentarzy wojennych przez kradzież krzyży z mogił, zabieranie ogrodzeń, zaorywanie mogił, wyrąbywanie drzew i krzewów zasadzonych na cmentarzach i t.p. polecam Panom Starostom wydać odnośne zarządzenia aby zarządy gminy w obrębie których znajdują się cmentarze wojenne bezzwłocznie zbadały, czy wymienione wypadki dewastacji miały miejsce i o wyniku Panów Starostów powiadomiły celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. Miejscowe organy Policji Państwowej winny ściśle przestrzegać, aby podobne wypadki nieposzanowania mogił poległych się nie powtarzały. Podkreślam, że wzmiankowane zbrodnicze postępowanie jest powodem różnorodnych zażaleń, a nadto powoduje często niemożliwość odszukania mogił poległych (APW OŁ, AGBol 58, k. 12).

---

<sup>2</sup> Rozmówcy: Pan Stanisław Czaplarski oraz Pan Szczepan Mońko, zamieszkali w Woli Szydłowieckiej. Obydwie rozmowy (16 listopada i 26 listopada 2015 r.) w obecności wójta gminy Bolimów Stanisława Linarta przeprowadziła A. Zalewska.

Tabela 3. Spis cmentarzy wojennych dokonany przez wójta gminy Bolimów w 1923 r. (Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Łowiczu, Akta Gminy Bolimów 58, k. 10, 10v; teczka pt. Sprawa cmentarzy wojskowych 1922).

1) Bartniki kościół	1	
2) Małe Łąki	1	
3) Las Bolimowski droga do Zab.	2	
4) Las Bolimowski droga do Małych Ł.	1	za Tartakiem
5) Przy drodze Wola Szydłów. Tartak	3	
6) W lesie Wolickiego i Sobańskiego za polami Joachimów Mogiły	3	w tym jeden w morgach
7) Pod Nową Wsią	3	
8) Wola Szydłowiecka na gruntach Stara Wieś przy	1	trakcie do Miedniewic
9) ” ” [Wola Szydłowiecka]	1	na polu Mońko Jana
10) ” ” [Wola Szydłowiecka]	1	na polu Piórkowskiego
11) Humin (Dołowatka)	1	
12) Humin wieś	2	
13) Humin przy drodze do	1	...[Kurdwanowa?] około gajówki
14) Wola Szydłowiecka parcela	1	na zachód Humina
15) Na polach folwarcznych	1	
16) Przy drodze ...	1	
17) Przy skrzyżowaniu się	1	dróg Humin Wola Szydł[owiecka]
18) Przy drodze do Tartaku	4 lub 5	nad Mogiłami
19) Nad Rawką przy drodze	1	do Zabudzisk
20) Na polu Wujko	1	
21) W lesie osady Chojniak	1	
22) Przy kościele w Bolim[owie]	1	św. Anny
23) Przy kościele paraf.	1	
24) Przy drodze do Wólki	1	
25) Za wsią Wólka	1	
	36	

Uwaga auterek: Na pierwszej stronie dokumentu suma cmentarzy wynosi 34 lub 35 (pozycje 1–23), na drugiej stronie wymieniono dwa cmentarze (24 i 25). Suma cmentarzy wymienionych przez wójta na obydwu stronach dokumentu z roku 1923 wynosi 36 lub 37.

151

Graniczna Kieriat -	1 -	
Wlady d. g. h.	1	10
des. Bolimowski droga do Lub. 2.		
des. Bolimowski droga do Wlady d. g. h. 1	2	ca. 100 kaban
Droga do d. c. Hol. d. g. h. T. d. h. 3.		
lesie Holichiejski i H. d. g. h. 3	3	x dwa jedne w mogile
na polami G. o. d. o. m. i. w. i. e. j. e. k.		
Pod M. o. z. u. r. y	2	
W. l. e. d. o. z. p. o. r. o. c. h. e. n. e. z. u. m. b. l.		
" " " " " "	1	w lesie o. d. c. i. e. d. n. i. e. n. i. e. e.
" " " " " "	1	na polu c. i. o. w. i. k. o. g. a. m.
" " " " " "	1	na polu P. o. i. t. k. o. w. i. e. j. s. k. i. e. j.
St. m. u. (Bolimowski)	1	
St. m. u. w. i. e. s.	2.	
St. m. u. p. o. d. d. r. o. d. e. do	1	w. i. e. d. y. m. u. s. z. d. o. t. o. g. o. j. e. c. h. a.
W. l. e. d. o. z. p. o. r. o. c. h. e. n. e. j. e. c. h. a.	1	na w. o. d. z. a. d. i. e. s. t. H. u. m. u. s. a.
St. m. u. d. o. z. p. o. r. o. c. h. e. n. e. j. e. c. h. a.	1	
Droga do d. c. H. u. m. u. s. k. i. e. j.	1	
Droga z. m. i. e. j. s. k. i. e. j. a. w. i. e. s.	1	Droga St. m. u. w. o. d. d. r. o. d. e.
Droga do d. c. do k. o. p. a.	4. k. u. b. 5.	na d. r. o. g. i. e. m. i. e. j. s. k. i. e. j.
St. m. u. d. o. z. p. o. r. o. c. h. e. n. e. j. e. c. h. a.	1	do c. i. e. l. i. n. i. e. k.
Na polu w. i. e. s.	1	
St. m. u. w. o. d. c. i. o. g. o. j. e. c. h. a.	1	
St. m. u. w. o. d. c. i. o. g. o. j. e. c. h. a.	1	St. m. u. w. o. d. c. i. o. g. o. j. e. c. h. a.
St. m. u. w. o. d. c. i. o. g. o. j. e. c. h. a.	1	
<u>34.</u>		

Ryc. 5. Odreżony wykaz cmentarzy wojennych na terenie gminy Bolimów sporządzony przez wójta gminy Bolimów w roku 1923 (Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Łowiczu, Akta Gminy Bolimów 58, k. 10).

Przytoczone dokumenty, pochodzące z zespołu *Akt Gminy Bolimów i Akt Magistratu Miasta Łowicza*, a także z akt innych gmin powiatu łowickiego, stwarzają szansę bliższego przyjrzenia się problemom, z jakimi musieli zmierzyć się mieszkańcy terenów objętych działaniami militarnymi Wielkiej Wojny. Dokumenty te powstały na początku lat 20. XX w., a więc zaledwie w kilka lat po zakończeniu walk, co pozwala zyskać wgląd w stan spraw i świadomości ludzi, którzy z wojną i jej skutkami zetknęli się bezpośrednio. W latach późniejszych wartość przypisywana cmentarzom wojny i jej ofiarom wynikała przede wszystkim z aktualnej polityki historycznej państwa. Kwestia ta wymaga jednak dalszych studiów.

Analiza archiwaliów pokazuje, że:

- liczba cmentarzy i mogił wojennych była trudna do ustalenia nawet podczas wojny oraz w krótkim czasie po niej i stale się zmieniała (zmniejszała);
- dla miejscowej ludności cmentarze wojenne stanowiły poważne obciążenie (zajmowały pola, wyłączając je z uprawy). Jednocześnie, na wyniszczonym terenie o charakterze pobojuwiska, cmentarze – zwłaszcza te ekshumowane w celu ich komasacji – stanowiły źródło rozmaitych materiałów o charakterze deficytowym, jak np. ociosane kamienie, płyty nagrobne *etc.*, choć pozyskiwanie ich uważano za nieetyczne i oficjalnie potępiano;
- polityka państwa polskiego w odniesieniu do cmentarzy wojennych przybrała po 1918 r. charakter oficjalnych nakazów ich ochrony (wystosowanych do władz wielu szczebli administracji, m.in. powiatów i gmin) oraz zakazów dewastacji kierowanych do miejscowej ludności (pod groźbą odpowiedzialności karnej);
- z przytoczonych dokumentów nie wynika, by władze państwa stworzyły system przeprowadzania ekshumacji na gruntach prywatnych właścicieli;
- warto podkreślić, że w zarządzeniach urzędów państwowych odnoszących się do ochrony cmentarzy wojennych nie ma żadnych sugestii w kwestii ewentualnego różnicowania ofiar wojny (poza identyfikacją pojedynczych poległych). Jednocześnie, dużą wagę przywiązywano do próśb związanych z cmentarzami kierowanych z zagranicy (tu: przez organizację niemiecką).

Powyższe wnioski, oparte na analizie danych archiwalnych, dają istotny, ale fragmentaryczny wgląd w problematykę grobownictwa okresu powojennego. Z archeologicznego punktu widzenia, bardzo ważnym elementem przekazów archiwalnych (co nie podważa absolutnie siły słowa pisanego, zapisów źródłowych rozpoznanych przez nas w toku APP) jest ich znikome osadzenie w przestrzeni. Było to istotnym powodem do podjęcia prób lokalizowania miejsc funeralnych z użyciem metod archeologicznych i etnoarcheologicznych.

Proces lokalizowania cmentarzy wojennych występujących jedynie z nazwy w źródłach archiwalnych zobrazujemy na wybranym przykładzie z okolic wsi Wola Szydłowiecka. Punktami zwrotnymi w procesie ustalania lokalizacji niemal całkowicie enigmatycznych pod względem lokalizacji „7 cmentarzy”, wymienionych m.in. w archiwalnym dokumencie z 1922 r. (zob. powyżej), były: 1. analizy numerycznego modelu terenu wygenerowanego w toku projektu APP; 2. wyniki prospekcji terenowej; 3. rozmowy z mieszkańcami i rezydentem wsi Wola Szydłowiecka oraz mieszkanką Skierniewic, których dzieciństwo i młodość związane były z tą wsią<sup>3</sup>.

Jeden z wymienionych w dokumencie cmentarzy (tzw. Pole Piórkowskiego) został zlokalizowany w wyniku rozmów z mieszkańcami oraz badań powierzchniowych, podczas których odnaleziono na powierzchni ziemi fragment czaszki ludzkiej (potylicy, o wymiarach:  $12 \times 5 \times 9,3 \times 9,5$  cm), a także fragment kości piszczelowej. Jednak, w świetle przeprowadzonych rozmów, był to cmentarz ekshumowany. Obrazuje to jedna z wypowiedzi<sup>4</sup>:

Cmentarz to był tam, co teraz rośnie po Piórkowskim, to tam wykopywały ale... Jak kopały to odrzuciły no i koniec. Za autostradą było i wykopywały, przewoziły na mogiły czy coś... Co wykopały, to przewieźły, a co zostało, to zostało. Ono kopali i zakopywali razem, tam na Mogiły, tam były razem i Niemcy, i Ruskie... Tu to nic nie było, bo tu parę lat ziemia uprawna była, to tu nic nie było. Trudno mi jest powiedzieć, żeby tam cmentarz był, z tego to przewieźły na Mogiły [...]. A u Piórkowskiego to przewiezione było i las zasadzony i rosło, to nie za mojej pamięci, przed wojną był wykopywany, tu nic więcej się nie znajdzie [...].

W odniesieniu do charakteryzowanego tu fragmentu pobojuwiska, archeologicznym badaniom nieinwazyjnym poddanych zostało pięć miejsc wstępnie rozpoznanych w toku projektu APP, jako potencjalne cmentarze wojenne. Na terenie gminy Bolimów w czterech miejscach przeprowadzono sondażowe badania inwazyjne. W ich wyniku pierwsze okazało się niewyekshumowaną dotychczas i nieoznaczoną zbiorową mogiłą wojenną w której spoczywają żołnierze armii carskiej (stanowisko APP–14, tzw. Bratnia Mogiła), dwa to cmentarze wojenne, w znacznym stopniu wyekshumowane (stanowisko APP–23, tzw. Pole Piórkowskiego oraz stanowisko APP–24, tzw. Podkowa), zaś w czwartym miejscu (stanowisko APP–22, tzw. Dęby) nie rozpoznano charakteru cmentarnego. Archeologiczne badania inwazyjne zostały przepro-

<sup>3</sup> Dokumenty te, przechowywane w archiwum w Łowiczu, w 2005 r. analizował Adam Zamowski – chyba jedyny historyk, który docenił wagę łowickich archiwaliów (oczywiście poza kierownikiem archiwum Markiem Wojtylakiem, autorem kilku opracowań opartych na tych źródłach; por. np. Wojtylak 2015).

<sup>4</sup> Rozmówca: Pan Szczepan Mońko, zamieszkały w Woli Szydłowieckiej. Rozmowę w obecności wójta gminy Bolimów Stanisława Linarta przeprowadziła A. Zalewska 28 listopada 2015 r.

wadzone w sytuacji, gdy mimo podjętych w tym kierunku starań, sama terenowa forma własna okazała się niewystarczającym argumentem dla objęcia tych miejsc trwałą formalną ochroną. Aktualnie, rozpoznawane w wyniku badań APP obiekty o charakterze cmentarnym są sukcesywnie wpisywane do gminnej ewidencji zabytków, co daje nadzieję na to, że z czasem staną się one przedmiotem troski i opieki powołanych do tego na szczeblu wojewódzkim stosownych organów. Byłoby to wysoce zasadne, zważywszy na ich aktualną kondycję oraz potwierdzenie faktu, że pozostają one nadal miejscami spoczynku poległych żołnierzy.

Wgląd w istotę i znaczenie metod archeologicznych i geomatycznych w procesie rozpoznawania (nie)obecnych cmentarzy, co obok kwerend archiwalnych i rozmów z mieszkańcami stanowiło integralny element archeologicznego przywracania pamięci, zawarliśmy w innym miejscu (zob. Zalewska, Kiarszys 2017). Omawiamy tam kwestię relacji między czytelnością cmentarzy w terenie względem ich (nie)obecności w polu praktyk materialno-dyskursywnych.

Mamy nadzieję, że wynikiem podjętego przez nas archeologicznego przywracania pamięci o życiu i śmierci w okopach nad Rawką i Bzurą będzie objęcie formalną i trwałą opieką miejsc wrażliwych, naznaczonych Wielką Wojną, z których liczne znajdują się na terenie gminy Bolimów. Są to między innymi miejsca spoczynku poległych żołnierzy armii carskiej i cesarskiej, a wśród nich bardzo wielu Polaków. W artykule tym nie podajemy jeszcze precyzyjnej liczby rozpoznanych w toku APP cmentarzy wojennych, gdyż badania wciąż są prowadzone. Ich wyniki zostaną opublikowane po zakończeniu projektu zaplanowanego na lata 2014–2018.

## PODSUMOWANIE

Niniejsze opracowanie nie ma charakteru finalnej lub wyczerpującej odpowiedzi na postawione w nim zasadnicze pytanie o przyczyny i przejawy procesu zanikania pamięci o cmentarzach wojennych z rejonu bitwy nad Rawką i Bzurą w latach 1914–1915. Mamy jednak nadzieję, że jest to istotny przyczynek pomocny w zbliżaniu się do zagadnień grobownictwa i cmentarnictwa pierwszowojennego, w tym problemów takich jak:

- dyskusyjna liczba cmentarzy wojennych powstałych w rejonie bitwy nad Rawką i Bzurą oraz problem z ich lokalizacją;
- stosunek mieszkańców tych okolic do cmentarzy wojskowych w trakcie wojny i po wojnie (zarówno w odrodzonym państwie polskim, jak i współcześnie – szerzej na ten temat: Zalewska 2013; 2014).

W naświetleniu aspektu śmierci w okopach pomocna okazała się konfrontacja:

- danych archiwalnych (*Akta Magistratu Miasta Łowicza*, *Kronika dziejów Łowicza z pierwszych 9 miesięcy Wielkiej Wojny 1914–1915 W.* Tarczyńskiego, *Akta Gminy Bolimów*, dzienniki bojowe, księgi pułkowe oraz pamiętniki z czasu wojny),
- informacji pozyskanych w trakcie rozmów z mieszkańcami rejonu walk nad Rawką i Bzurą w 1914–1915 r.,
- wyników badań archeologicznych (identyfikacja wybranych miejsc związanych z działaniami wojennymi za pomocą metody skanowania laserowego LiDAR, badania powierzchniowe, sondażowe badania wykopaliskowe wybranych obiektów)

oraz

- danych antropologicznych (finalizowane są aktualnie analizy antropologiczne szczątków żołnierzy, podjętych podczas badań archeologicznych spoza stref cmentarzy wojennych; szczątki te zostaną pochowane w ossuariach, których założenie jako archeolodzy postulujemy w kontekście cmentarza wojennego w Joachimowie-Mogiłach oraz w Borzymówce).

Wynikiem korelacji tych danych jest powyższa refleksja nad powiązaniem przeszłości z teraźniejszością. W naszej opinii, wnioski płynące z tych powiązań mogą się przyczynić co najmniej do uświadomienia zainteresowanym aktualnego stanu miejsc spoczynku żołnierzy poległych w 1914 i 1915 r. na obszarze gminy Bolimów.

Omówiliśmy tu jedynie kilka spośród licznych problemów wynikających z podjętych przez nas prób określenia liczby miejsc spoczynku poległych i zrozumienia relacji przyczynowo-skutkowych, których następstwem jest aktualna kondycja tych miejsc, tj. (nie)obecność w krajobrazie i w powszechnej świadomości cmentarzy wojennych na terenie jednej z trzech gmin objętych badaniami w ramach projektu *Archeologicznego Przywracania Pamięci o Wielkiej Wojnie*.

Na podstawie krytycznej analizy różnego rodzaju informacji dostępnych nam na aktualnym etapie badań argumentujemy, że archeologia może odegrać rolę wspólnej płaszczyzny dla podejmowanych działań w odniesieniu do trudnego dziedzictwa po bliskiej, nieodległej w czasie przeszłości. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przypadku materialnych pozostałości walk nad Rawką i Bzurą, gdy armie państw zaborczych na podległych im wówczas terenach dzisiejszej Polski prowadziły działania zbrojne. W wyniku wspomnianych walk między grudniem 1914 i lipcem roku 1915 życie straciło kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy obydwu stron walczących, a ich szczątki w większości pozostają na tejże ziemi. Podjęliśmy starania o to, by nie pochowane szczątki poległych w toku walk, zarówno te odnalezione w trakcie badań archeologicznych, jak i te potencjalnie odnajdywane w przyszłości, mogły spocząć w ossuariach, których



założenie – jako archeolodzy – rekomendujemy w kontekście dwóch cmentarzy wojennych. Jednym z nich jest cmentarz wojenny w Joachimowie-Mogiłach na terenie omawianej tu gminy Bolimów, drugim zaś cmentarz wojenny w Borzymówce na terenie gminy Nowa Sucha. Wierzymy, że praca archeologa stanowić może nie tylko niepowtarzalne i wartościowe pole dla zaangażowanych społecznie działań poznawczych, w tym badań transdyscyplinarnych, ale także podstawę do refleksji nad kwestią pośmiertnej godności przynależnej szczenkom ludzkim oraz nad tym, jak dalece wojna, przewartościowania kulturowe oraz bezpośrednie i pośrednie następstwa działań zbrojnych wpływają na aktualny stan i nieustanną przemianę silnie ze sobą zespolonych krajobrazów byłego pola bitwy oraz krajobrazu pamięci o Wielkiej Wojnie.

#### PODZIĘKOWANIA

Projekt *Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie. Materialne pozostałości życia i śmierci w okopach na froncie wschodnim oraz stan przemian krajobrazu pobitewnego w rejonie Rawki i Bzury (1914–2014)* (APP), którego wstępne wyniki w odniesieniu do problematyki cmentarzy wojennych objętych badaniami opisujemy w tym artykule został przyjęty do finansowania przez Narodowe Centrum Nauki na lata 2014–2018; nr projektu NCN – Sonata BIS – nr 2013/10/E/HS3/00406. Projekt ten jest realizowany z inicjatywy i pod kierownictwem dr hab. Anny Zalewskiej przy Instytucie Archeologii i Etnologii PAN. Wykonanie projektu zostało zaplanowane na lata 2014–2018, wciąż więc trwają prace interpretacyjne i inwentaryzacyjne. Chciałybyśmy w tym miejscu podziękować pozostałym członkom Zespołu powołanego do realizacji projektu APP oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do procesu rozpoznawania miejsc spoczynku poległych w latach 1914–1915 nad Rawką i Bzurą, a w szczególności osobom, które bezpośrednio pomogły w lokalizowaniu dotąd nieznanymi cmentarzy na badanym przez nas obszarze. Są to, obok członków Zespołu APP również następujące osoby: Łukasz Konopacki, który towarzyszył jednej z autorek tego artykułu w rekoniesansach terenowych i przyczynił się m.in. do odnalezienia fragmentu kości czaszki ludzkiej w obrębie jednego z „domniemanych cmentarzy”; Jacek Słupski, którego wkład w rozpoznanie cmentarzy na terenie gm. Bolimów jest ogromny, Paulina Szmit i Tomasz Kuran, których wnikliwy wgląd w teren skutkował kilkoma istotnymi odkryciami z zakresu cmentarnictwa wojennego; Stanisław Linart i Szczepan Mońko, którzy podzielili się wspomnieniami z czasów ich dzieciństwa, gdy skraj jednego z cmentarzy wojennych traktowany był jako miejsce wydobywania piasku. Dziękujemy także pracownikom Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą oraz członkom i sympatykom Stowarzyszenia Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej – za życzliwość

wobec naszych badań. Dziękujemy Panu Janowi Zambrzyckiemu (rezydentowi Woli Szydłowieckiej) i Panu Szczepanowi Ziąbkowskiemu (mieszkańcowi Woli Szydłowieckiej), którzy wskazali nam lokalizację jednego z niemal już całkowicie zniwelowanych cmentarzy w terenie. Dziękujemy też Panu Adamowi Zamojskiemu, za zwrócenie naszej uwagi na wykaz cmentarzy z 1922 r. Wreszcie – co kluczowe dla możliwości wykazania w toku badań APP aktualnej kondycji cmentarzy – dziękujemy Dyrekcji Lasów Państwowych, a w szczególności Dyrekcji Nadleśnictwa Radziwiłłów i Nadleśnictwa Skierniewice oraz indywidualnym właścicielom działek, za wyrażenie zgody na przeprowadzenie sondażowych badań archeologicznych, w miejscach domniemanych cmentarzy wojennych. Za wielostronną pomoc w korzystaniu ze zbiorów dziękujemy kierownikowi archiwum w Łowiczu Panu Markowi Wojtylakowi oraz jego współpracownikom: Paniom Annie Chmielewskiej i Annie Raróg, jak też Dyrekcji Archiwum Państwowego w Warszawie za wyrażenie zgody na opublikowanie dokumentu ze zbiorów APW Oddział w Łowiczu. Podziękowania kierujemy również do Pani Beaty Kity, za korektę językową streszczenia w języku angielskim.

Anna Izabella Zalewska  
Instytut Archeologii UMCS  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
Aleja Solidarności 105  
00–140 Warszawa  
e-mail: azalew@op.pl

Dorota Cyngot  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
Aleja Solidarności 105  
00–140 Warszawa  
e-mail: dorota@iaepan.edu.pl

**BIBLIOGRAFIA****Skróty**

- APW OŁ, AGBol – Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Łowiczu, *Akta Gminy Bolimów*.
- APW OŁ, AMŁ – Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Łowiczu, *Akta Magistratu Miasta Łowicza*.
- APP – *Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie*.

**Źródła**

- Kuzniecowa A. [Кузнецова А.] (1915), *Фронтовой дневник рядового Андрея Кузнецова с 1914 по 1915*, maszynopis dostępny w archiwum projektu APP.
- Słupski J., Konopacki Ł. (2014), *Wykaz miejscowości w zlewisku rzeki Bzury, w których zachowały się cmentarze z czasu I wojny światowej*, maszynopis dostępny w archiwum projektu APP.
- Ustawa z dnia 16 grudnia 1921 r. o pborze nadzwyczajnej daniny państwowej, [http://www.prawo.pl/dz-u-akt/-/dokument/ Dz.U. 1922.1.1/](http://www.prawo.pl/dz-u-akt/-/dokument/Dz.U.1922.1.1/) (dostęp: 10.10.2017).
- Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, Dz.U. 1933 Nr 39, poz. 311, <http://www.infor.pl/akt-prawny/DZU.1933.039.0000311,ustawa-o-grobach-i-cmentarzach-wojennych.html> (dostęp: 10.10.2017).
- Wykaz zabytków wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych woj. łódzkiego* (stan na 31.12.2012 r.), [http://www.wuoz.bip.lodz.pl/data/other/rejestr\\_marzec\\_2013\\_1.doc](http://www.wuoz.bip.lodz.pl/data/other/rejestr_marzec_2013_1.doc) (dostęp: 10.10.2017).

**Opracowania**

- Ajdacki P. (2014), *Szlakiem Wielkiej Wojny na Mazowszu. Cmentarze wojenne z lat 1914–1920. Tannenberg – Denkmal*, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Oddział im. M.E. Andriollego, Otwock.
- Bernat J. (1995), *Ścieżki przyrodnicze Bolimowskiego Parku Krajobrazowego*, Dyrekcja Bolimowskiego Parku Krajobrazowego, Skierniewice.
- Czermińska M. (2000), *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie* (= *Horyzonty Nowoczesności* vol. 10), Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Daniłow J. [Данилов Ю.] (1924), *Россия в мировой войне 1914–1915 гг.*, Слово, Berlin.
- Gourari M. (1915), *Les combats sur la Rawka*, „L’Illustration”, 13.02.1915.
- Kaliński S. (2013), *Łowicz, w poszukiwaniu miasta etapowego*, „Odkrywca. Skarby – Wojna – Historia”, nr 3(170), s. 52–57.
- Kaliński S. (2015), *Bolimów 1915*, Bellona, Warszawa.
- Kolbuszewski J. (1996), *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Nieznamow A. [Незнамов А.] (1922), *Стратегический очерк войны 1914–1918. Ч. 3. Период с 12(25) с ноября 1914 г. по 15(28) марта 1915 г.*, Moskwa.
- Pielesz M. (2013), *Cmentarze I wojny światowej w Polsce południowo-wschodniej*, Historica, Bielsko-Biała.

- Richter W. (1931), *Das Danziger Infanterie Regiment Nr 128*, Zeulenroda.
- Rozdżestwieński P. M., Wojewoda J. (2013), *Bzura Rawka 1914–1915. Wielka Wojna na terenie powiatu sochaczewskiego*, Wydawnictwo ZP, Sochaczew.
- Sokołowski W. (1984), *Zapis wizyty Prymasa Polski kard. Józefa Glempa na wystawie „Misterium Bolimowskie” dnia 2 sierpnia 1984 roku oraz okoliczności towarzyszące temu wydarzeniu*, <http://www.trwanie.com/prymas-polski---misterium-bolimowskie---wieslaw-sokolowski.html> (dostęp: 26.07.2016).
- Tarczyński W. (2015), *Nie wybiła godzina wybawienia z otchłani nieszczęść... Kronika dziejów Łowicza Władysława Tarczyńskiego (= Wielka Wojna – codzienność niecodzienności, Biblioteka pamiątek z I wojny światowej z zasobów polskich archiwów państwowych vol. 4)*, oprac. M. Wojtylak, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa.
- Wojtylak M. (2015), *Wstęp*, [w:] W. Tarczyński, *Nie wybiła godzina wybawienia z otchłani nieszczęść... Kronika dziejów Łowicza Władysława Tarczyńskiego (= Wielka Wojna – codzienność niecodzienności, Biblioteka pamiątek z I wojny światowej z zasobów polskich archiwów państwowych vol. 4)*, oprac. M. Wojtylak, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa, s. 5–35.
- Zalewska A. (2013), *Roadside Lessons of Historical Awareness and Sensitivity. The Roles, Meanings and Efficacy of the Material Remains of The Great War*, „Sensus Historiae”, vol. XIII (2013/4), s. 103–119.
- Zalewska A. (2014), *Prospołeczna, partycypacyjna i „wspólnotowa” archeologia bliskiej przeszłości jako sposób na nadawanie sensu trwaniu (ludzi i rzeczy) oraz jako antidotum na niedostatki wiedzy i trywializację przeszłości*, „Studia Humanistyczne”, t. 13(2), s. 19–39.
- Zalewska A. (2016a), *Archeologie współczesnych konfliktów jako praktykowanie prospołecznej archeologii. Przykład wartości epistemologicznej i aksjologicznej archeologii Wielkiej Wojny*, [w:] A.I. Zalewska (red.), *Archeologia współczesności*, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Warszawa, s. 125–140.
- Zalewska A. (2016b), *The ‘Gas-scape’ on the Eastern Front, Poland (1914–2014): Exploring the Material and Digital Landscapes and Remembering Those ‘Twice-Killed’*, [w:] B. Stichelbaut, D. Cowley (red.), *Conflict landscapes and archaeology from above*, Routledge, s. 147–165.
- Zalewska A., Czarnecki J. (2016), *Ślady i Świadectwa Wielkiej Wojny nad Rawką i Bzurą*, Fundacja Przydrożne Lekcje Historii, Warszawa.
- Zalewska A., Czarnecki J., Kaliński S. (2014), *Wielka Wojna nad Rawką 1914–1915 i materialne po niej pozostałości*, Przydrożne Lekcje Historii, Wydawnictwo IAE PAN, Warszawa.
- Zalewska A., Kiarszys G. (2017), *Absent presence of Great War cemeteries in the municipality of Bolimów, Central Poland*, [w:] A. Zalewska, J.M. Scott, G. Kiarszys (red.), *The Materiality of Troubled Pasts. Archaeologies of Conflicts and Wars*, Fundacja Przydrożne Lekcje Historii, Warszawa–Szczecin, s. 55–81.

## SUMMARY

THE PROBLEM OF THE DISAPPEARANCE OF MEMORY ABOUT  
THE RESTING PLACES OF SOLDIERS FALLEN IN THE BATTLES  
OF THE RAWKA AND THE BZURA IN THE YEARS 1914–1915

The article deals with the causes and manifestations of the process of disappearing remembrance of war cemeteries from the area of combats on the Rawka and the Bzura rivers during the Great War. The disappearance of the war cemeteries from the landscape and from the social consciousness we describe on the example of one of the communes included in the framework of the project *Archaeological revival of the memory of the Great War* (acronymically described as ARM). We discuss the attempts to determine the number of resting places of the fallen soldiers as well as the ways to achieve better understanding of cause-and-effect relations, which brought about the current condition of these places. Resulting from war operations of the First World War led from December 1914 to July 1915, tens of thousands of soldiers of Russian and German troops lost their lives in this region. The remains of the fallen in battle, those never buried, and those deposited in war cemeteries and war graves – were left behind on the battlefield. It is worth mentioning that the remains of the fallen, previously unburied soldiers, will be buried in ossuaries, whose foundation we (as archaeologists) postulate in the context of two war cemeteries. One of the recommended places (Joachimów-Mogily War Cemetery) is situated in the area of discussed here Bolimów commune and the other is in the area of the Nowa Sucha commune (Borzymówka War Cemetery).

Referring to the disproportion between the number of places currently regarded as war cemeteries (in the formal and conservatory sense) and the potential number of actual resting places of soldiers killed in the battles of the Rawka and the Bzura in 1914–1915 (in the ontological and humic sense), we confronted what is real with what is formal. This prompted us to ask the following questions: why were the war cemeteries from the First World War left out from the study area; how does this obliteration manifest itself and what contributed to the fact that these cemeteries were deprived of the status of protected places – despite the applicable legal provisions? Helpful in recognition of the undertaken problems was the confrontation of data that made up various forms of prolonging the memory of the Great War such as: ‘archives’ memory’, people’s memory, ‘memory of earth’. These include:

- results of the archaeological research identification of selected sites related to military operations through analysis of archival and contemporary aerial photographs and the Digital Terrain Model (DTM – generated from the Airborne Lasser Scanning data, as part of the ARM project, as well as surface surveys and survey excavations of selected objects *etc.*);
- archival data (*Files of the City of Łowicz, Chronicle of Łowicz history from the first 9 months of the Great War 1914–1915*, W. Tarczyński, *Files of Bolimów Commune*, regimental books, wartime memoirs *etc.*),

- information obtained by using ethnographic methods (interviews with inhabitants of the region where the battle took place);
- anthropological data (anthropological analyses of the remains of soldiers taken during archaeological research from outside war cemeteries).

The outcome of correlation of these data is the presentation of the current state of resting places of soldiers killed between 1914 and 1915 in the area of Bolimów commune and a reflection on the links between the past and the present.

Based on the critical analysis of the information available, we argue that archaeology can play the role of a common ground for the actions undertaken in relation to the difficult heritage of the not-so-distant past that we encounter in the case of material remnants of the Rawka and the Bzura rivers after the First World War.

In our opinion, this example shows that the work of an archaeologist may constitute a unique and valuable field for socially engaged transdisciplinary research. It can also become the basis for reflecting on how far the war, cultural reevaluations and direct and indirect consequences of military actions affect the current state and constant transformation of the entangled anthropogenic and non-anthropogenic entities of the complex landscapes of the former battlefield as well as the landscape of remembrance of the Great War.